

KONFERENCJA „BEZDOMNOŚĆ: KRAJOBRAZ GLOBALNY” 2015

INSTYTUT BEZDOMNOŚCI GLOBALNEJ

ZAPIS KONFERENCJI W JĘZYKU POLSKIM

OPRACOWANIE: JULIA WYGNAŃSKA

WSTĘP

Konferencja Instytutu Bezdomności Globalnej „Bezdomność: Krajobraz Globalny” (Chicago, 1-3 czerwca 2015) to nowa inicjatywa w świecie aktywistów, którym zależy na odwróceniu losu ludzi doświadczających bezdomności, mieszkających na ulicach, w noclegowniach, schroniskach i niestabilnych warunkach mieszkaniowych. Większość z nas nigdy nie doświadczyła bezdomności jednak z badań i relacji wiemy, że wiąże się z codziennym stresem, zagrożeniem, wstydem, chorobami, byciem postrzeganym przez pryzmat stereotypów oraz błędnych przekonań innych ludzi jak być powinno i skąd się problem wzięł. Łączy nas przekonanie, że chcielibyśmy to zmienić gromadząc i udostępniając wiedzę oraz prowadząc rzecznictwo wobec opinii publicznej, instytucji krajowych i międzynarodowych. Jesteśmy przekonani, że bezdomność może zniknąć z globalnego krajobrazu – są przykłady min. programy „Najpierw mieszkanie”. Wymagają upowszechnienia i zaangażowania interesariuszy.

Do udziału w konferencji zaproszono stu ekspertów ze wszystkich kontynentów, którzy poza możliwością wysłuchania prezentacji mogli poznać się i nawiązać kontakty na przyszłość. Unikalnym doświadczeniem osobistego kontaktu z ludźmi zajmującymi się podobną działalnością w różnych miejscach na świecie nie da się podzielić elektronicznie – poniższy **zapis w języku polskim jest próbą podzielenia się częścią ich wiedzy**: pomysłem na definiowanie bezdomności dla potrzeb globalnych, największych wdrożeniach programów „Najpierw mieszkanie” w Kanadzie i Francji, danych o bezdomności w różnych krajach oraz wybranych placówkach udzielających wsparcia z tytułu bezdomności w Chicago, mieście goszczącym konferencję w 2015 roku.

Jestem przekonana, że wdrożenie chociaż kilku z opisanych pomysłów w Polsce przyniosłoby zmianę na lepsze w systemie pomocy kierowanym do osób doświadczających bezdomności. Na szczególną uwagę zasługuje powszechne na świecie porzucanie tzw. zarządzania bezdomnością (noclegownie, schroniska, ogrzewalnie, jałdodajnie) na rzecz kończenia bezdomności (tanie mieszkania, mieszkania wspierane, „Najpierw mieszkanie”). To najważniejsze i najpilniejsze wyzwanie dla polskich interesariuszy: do wychodzenia z bezdomności niezbędne są **mieszkania i wsparcie w mieszkaniu** a nie „indywidualne programy wychodzenia z bezdomności” w zbiorowych salach schronisk.

Zapis powstał na podstawie notatek, które pieczołowicie sporządzałam podczas kolejnych sesji. Po konferencji starałam się je nieco zredagować i uzupełnić o szczegóły zawarte w oryginalnych prezentacjach, nadal jednak dokument ma charakter raczej roboczy. Jeśli chciałabyś/chciałbyś zapoznać się dokładnie z treścią konferencji to nagrania i prezentacje z kolejnych sesji są tutaj: <http://ighomelessness.org/conference/post-conference-resources.html>.

Dziękuję Institute of Global Homelessness za zaproszenie na konferencję oraz Profesor Susan Bennett z De Paul University, która umożliwiła mi dłuższy pobyt w Chicago. Dziękuję także pracownikom instytucji, które odwiedzałam po konferencji, którzy poświęcili swój czas na opowiadanie o prowadzonej działalności.

Przygotowanie zapisu z konferencji dla polskojęzycznych odbiorców zostało sfinansowane w ramach projektu „Najpierw mieszkanie – rzecznictwo oparte o dowody” realizowanego przez Fundację Ius Medicinæ w programie Obywatele dla Demokracji w ramach środków EOG.

Życzę inspirującej lektury!

Julia Wygnańska
czynajpierwmieszkanie@gmail.com

SPIS TREŚCI

WSTĘP	1
WPROWADZENIE	3
INSTYTUT BEZDOMNOŚCI GLOBALNEJ	3
BEZDOMNOŚĆ GLOBALNIE	4
PROPOZYCJA GLOBALNEJ DEFINICJI BEZDOMNOŚCI	4
KEYNOTE SPEAKER.....	6
BEZDOMNOŚĆ W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ.....	7
ŚWIADECTWA	9
PRZYSZŁOŚĆ: CO PO KONFERENCJI?	9
„NAJPIERW MIESZKANIE”: DOŚWIADCZENIA Z KANADY I FRANCJI.....	11
AT HOME/CHEZ SOI: KANADYJSKIE “NAJPIERW MIESZKANIE”	11
“NAJPIERW MIESZKANIE” WE FRANCJI - PORÓWNAWCZE BADANIE EFEKTYWNOŚCI.....	13
BEZDOMNOŚĆ W RÓŻNYCH KRAJACH	16
INDIE - LUDZIE	16
BRAZYLIA — CENZUS W SAO PAULO	17
ROSJA — DEFINICJE OFICJALNE	18
AUSTRALIA — DEFINICJA KULTUROWA.....	18
KANADA — JAK LICZYĆ?	19
INNE	20
CHICAGO — WIZYTY LOKALNE	21
CONTINUUM OF CARE — CHICAGO ALLIANCE TO END HOMELESSNESS.....	21
HARVEST COMMONS HEARTLAND ALLIANCE I GRACIE’S CAFÉ	22
LA CASA NORTE: MIESZKANIA WSPIERANE DLA MŁODZIEŻY	24
INSPIRATION KITCHENS: RESTAURACJA I SZKOLENIA ZAWODOWE.....	25
POLISH AMERICAN ASSOCIATION — ZRZESZENIE POLSKO-AMERYKAŃSKIE	25
PACIFIC GARDEN MISSION: NOCLEGOWNIA I DZIENNE CENTRUM	26

WPROWADZENIE

Prowadzenie konferencji:

Jeremy Swain, CEO, Thames Reach, Londyn,
<http://www.thamesreach.org.uk/>

Tim Richter, CEO, Canadian Alliance to End Homelessness, <http://www.caeh.ca/>

Konferencja „Bezdomność: krajobraz globalny” to wspólna okazja do spotkania. Cieszę się, że przyjechaliście z czterdziestu krajów, najdalej z Australii i Malezji. Miejsce bezdomności, które jest przedmiotem konferencji, nie jest celem samo w sobie. Chodzi o to, żeby każdy miał dom, tym się zajmijmy. Sieciowanie, nawiązywanie kontaktów jest bardzo ważne, to też robimy. Po raz pierwszy na świecie w jednej konferencji o bezdomności uczestniczą przedstawiciele tak wielu krajów. Dziękuję, że przyjechaliście.

Ojciec Dennis Holtschneider

Prezydent Uniwersytetu De Paul
<https://www.depaul.edu/Pages/default.aspx>

Konferencja dotyczy ludzi znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji życiowej, cieszymy się, że będziecie o tym rozmawiać. Żałuję że nie ma mnie tu, ale to wielka rzecz, że mogę się z Wami solidaryzować. Uniwersytet imienia św. Vincenta De Paul działa po to, żeby ludzie mogli żyć pełnią życia, w rodzinach. Codziennie staramy się myśleć o ludziach, którzy nie mają pieniędzy na edukację i umożliwiamy im to. Cieszymy się, że naukowcy są tutaj, aby rozmawiać o największych wyzwaniach społecznych i ich rozwiązaniach. Uniwersytet De Paul jest dumny, że pracuje z De Paul International. Możemy wspólnie zastanawiać się jak stworzyć dom dla takich debat na świecie. Możemy dzielić się tym co się udaje w różnych miejscach. Jesteśmy z tego dumni jeszcze bardziej niż z Uniwersytetu, dziękujemy że możemy być utożsamiani z waszą pracą i że świat może być lepszym i bezpieczniejszym miejscem dla ludzi w potrzebie.

Louise Casey

Rządowy program rodzin w kryzysie, Wielka Brytania
<https://www.gov.uk/government/publications>

Dziękuję za zaproszenie, jestem wzruszona. Jestem powalona na łopatki wiedzą osób zgromadzonych w sali. Może uda nam się ustalić kilka rzeczy, które będzie można zrobić na świecie. Gdyby nie IGH to nie mielibyśmy jak zapłacić za nasze hotele i nie byłibyśmy tutaj. Dziękuję De Paul za gośzczenie nas i dotację, która umożliwiła nam przyjazd. 18 miesięcy temu spotkaliśmy się planując IGH, zastanawiając się jakie mamy pomysły na rozwijanie

tej inicjatywy. Szukaliśmy części wspólnej, która nas połączy. Myślcie o tym podczas spotkania. Bardzo was witamy, mamy 48 godzin aby być ze sobą, myśleć o polityce społecznej i tym co dzieje się w naszych krajach.

INSTYTUT BEZDOMNOŚCI GLOBALNEJ

Mark McGreevy OBE

Prezydent De Paul International
<http://www.depaulinternational.org/>

Pomysł stworzenia instytutu wpadł nam do głowy gdy przekształcaliśmy naszą krajową organizację w międzynarodową, de Paul International, z chęcią rozszerzenia działalności na więcej krajów. Kiedy zmieniasz nazwę to jakbyś dodawał ekspertów i konsultantów. Gdy ludzie z de Paul zapytali mnie jak to zrobić, gdzie można znaleźć najlepszych badaczy, środki nie miałem pomysłu, nie jestem świetny w pomaganiu, a De Paul to organizacja świadcząca usługi. Ale pomyślałem, że musi być ktoś kto to robi. Więc zacząłem googlować i znalazłem FEANTSA, National Alliance to End Homelessness, Australię. Objawiło mi się, że może mamy lukę i może warto dać ludziom przestrzeń do globalnej debaty. Ja miałem ideę a Uniwersytet De Paul pieniądze. To najlepsze małżeństwo. Zaskoczyło mnie ile instytucji i ludzi mija się z powodu różnic w definiowaniu, w języku jakiego używają, dlatego pierwszy pomysł wiązał się ze stworzeniem definicji pomagającej rozmawiać. Dziękuję zespołowi badaczy, którzy przygotowali dokument roboczy o globalnej definicji bezdomności.

Nie chodzi jednak tylko o typologię. Jeśli to będzie jedyna rzecz, którą osiągniemy to będzie źle. Mamy pomysły co robić: konferencję chcemy powtarzać co dwa lata, chcemy zbudować internetowy zasób wiedzy o bezdomności na świecie, który każdy będzie mógł obejrzeć, opublikować badanie itd. Mamy już potencjalnego sponsora, będziemy próbowali zamawiać badania, tłumaczenia, itd.

Jak wpływać na zmiany? Na Ukrainie spotkaliśmy ludzi, którzy chcą coś zrobić, ale nie wiedzą jak. Powiedziałem, że trzeba zrobić to, co jest najbliższe więc wynajęli autobus i zaczęli rozwozić posiłki. Powiedziano im, że jeśli raz to zrobią, to będą musieli codziennie. Jeśli chcesz zmiany musisz znaleźć ludzi, którzy poprowadzą, liderów. Instytut Bezdomności Globalnej będzie o liderach, będziemy ich ustanawiać, pomagać w pracy i wyrastaniu. Będziemy też pomagać rozwijać się grupom, które będą realizowały bezpośrednie projekty pomocowe.

Trzeba szukać głosu ludzi żyjących na ulicy, oni też muszą mieć wpływ na kształt takich propozycji.

BEZDOMNOŚĆ GLOBALNIE

Jeremy Swain: Wysłuchamy zaraz prezentacji o definicji i mierzeniu bezdomności. Jak mierzyć bezdomność w skali globalnej? Każdy kraj jest inny i jest zagrożenie, że w niektórych krajach uzyskamy bardzo duże liczby. To ważne przedsięwzięcie naukowe, ale największym wyzwaniem jest zredukowanie liczby ludzi doświadczających bezdomności na świecie.

Jeśli czegoś się nauczyłem o bezdomności to właśnie od prezentujących za chwilę: Prof. Suzanne Fitzpatrick, Dennisa Culhane'a oraz Volkera Busch-Geertsema. Ich nazwiska są na wszystkich najważniejszych opracowaniach.

PROPOZYCJA GLOBALNEJ DEFINICJI BEZDOMNOŚCI

Suzanne Fitzpatrick, Volker Busch Geertsema, Dennis Culhane

Prezentacja:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/Typology-and-Measurement.pdf>

[prezentacja jest skrótem dokumentu roboczego zawierającego propozycję definicji bezdomności globalnej przygotowanego na konferencję. Dokument będzie dostępny na stronie IGH]

Prezentujemy propozycję definicji bezdomności globalnej, opisaną szerzej w dokumencie roboczym przesłanym przedtem. Praca nad definicją bezdomności to tylko część programu IGH wykonywana przez badaczy i praktyków. To nie tylko wyzwanie intelektualne. Chodzi o wspólne działanie w definiowaniu bezdomności. Definicja jest centralna dla budowania polityki wobec bezdomności i pomagania, wymiany między krajami. Ludzie na europejskich konferencjach często mówią o bezdomności ale myślą o czymś trochę innym. Chodzi o przejrzystość definicji, żebyśmy mieli pewność, że mówimy o tym samym. Mamy ambicje stworzenia definicji zarówno dla północnej i południowej półkuli.

Tworząc definicję globalną korzystaliśmy z wielu źródeł przede wszystkim Europejskiej Typologii Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS, również krytyki tej typologii, opracowań UN Habitat i opracowań krajowych.

Proponujemy następującą definicję bezdomności: „brak dostępu do minimalnie adekwatnego mieszkania” (tłumaczenie dosłowne sformułowania *lacking access to minimally adequate housing*). Adekwatność mieszkania określamy poprzez zaspokojenie w stopniu minimalnym trzech domen: bezpieczeństwa (w definicji FEANTSA

prawna), fizycznej, i społecznej. Typologia operacyjna wyrasta z układu wykluczeń z jednej lub dwóch domen, co w efekcie tworzy **trzy szerokie kategorie: (1) ludzie bez zakwaterowania, (2) ludzie żyjący w placówkach kryzysowych i czasowych, (3) ludzie mieszkający w skrajnie nieadekwatnych i niezabezpieczonych warunkach**. Instytut Bezdomności Globalnej IGH proponuje, aby do celów globalnych za bezdomność uznawać sytuacje zaznaczone na pomarańczowo. Podstawą rozróżnienia jest ciężkość/skrajność warunków mieszkaniowych.

Typologia ma być punktem odniesienia dla krajowych definicji używanych do badań. Konteksty krajowe są różne, chodzi o przejrzystość debaty, a nie narzucenie tej samej definicji wszystkim i zmuszenie do przyjęcia „jedynej słusznej wersji”. Dla celów krajowej polityki społecznej lepsza może być definicja pełna np. ETHOS obejmująca wykluczenie mieszkaniowe, podkreślająca potrzebę rozwiązywania problemu bezdomności na każdym etapie występowania: przeludnienia, substandardu, mieszkania w instytucjach czy zagrożenia eksmisją.

Definicja IGH jest wąska, ponieważ bezdomność literalna ma więcej części wspólnych i występuje na całym świecie. Ponadto wydaje się, że bezdomność uliczna jest olewana, często strategie koncentrują się na bardziej zorganizowanych grupach, wiele międzynarodowych organizacji koncentruje się na ludziach z placówek, dlatego tutaj chcielibyśmy wpisać się w lukę. Ponadto definicja musi mieć charakter operacyjny i ułatwiać mierzenie. Zagrożenie bezdomnością to ważna kategoria, ale ważne jest także jasne oddzielenie obu kategorii.

Uzyskanie szacunkowej liczby określającej skalę bezdomności na świecie to bardzo trudne zadanie. Jednak liczby napędzają inwestycje i finansowanie, choć dane o trendach są równie ważne. Obecne dane są wciąż niewystarczające aby dokonać takiego szacunku np. porównywanie 0,5% ludzi doświadczających bezdomności w Australii i 0,07% w Chile nie ma sensu. Jakież liczby są dostępne w dokumentach ONZ. Nie wiadomo jednak na jakiej podstawie je uzyskano, ponadto są dość od siebie oddległe.

Jakimi metodami można mierzyć skalę bezdomności?

Dane z rejestrów: badania polegające na liczeniu ludzi którzy korzystają z rejestrowanej pomocy, przynoszące niezduplikowane wieloletnie dane min. typologie dynamiki korzystania z pomocy na podstawie Homelessness Management Information System w USA, podobne metody stosowane w Danii i Kanadzie. Zazwyczaj pomijane są osoby stale przebywające w miejscach Niemieszkalnych i nie korzystające z pomocy, nie da się ustalić długości okresu spędzanego „na ulicy”, niektóre organizacje nie chcą przekazywać danych itd.

Propozycja globalnej typologii bezdomności - **obszar zainteresowania IGH zaznaczony na pomarańczowo**

	Kategoria		Podkategoria
1	Ludzie bez zakwaterowania/bez dachu nad głową	1(a)	Ludzie nocujący na ulicach lub na otwartej przestrzeni innego rodzaju (np. parkach, nasypach kolejowych, pod mostami, na brzegach rzek, w lasach, itd.)
		1(b)	Ludzie nocujący w zadaszonych miejscach publicznych lub budynkach nie przeznaczonych do zamieszkiwania (np. dworcach/stacjach autobusowych i kolejowych, postojach taksówek, opuszczonych budynkach, budynkach publicznych)
		1©	Ludzie nocujący w swoich samochodach, rykszach, otwartych łodziach i innych środkach transportu
		1(d)	„Mieszkańcy chodnika” – osoby lub rodziny mieszkające w tym samym miejscu na ulicy, zazwyczaj z jakąś formą zadaszania własnej roboty
2	Ludzie żyjący w placówkach kryzysowych i czasowych	2(a)	Ludzie przebywający w noclegowniach (do których przyjęcie musi być negocjowane co noc)
		2(b)	Ludzie mieszkający w schroniskach i innych placówkach czasowego zakwaterowania dla ludzi bezdomnych (w których mieszkańcy posiadają przydzielone łóżko lub pokój)
		2©	Kobiety i dzieci mieszkające w placówkach dla osób uciekających przed przemocą w rodzinie
		2(d)	Ludzie mieszkający w obozach dla migrantów wewnętrznych tj. zmuszeni do opuszczenia swoich domów z powodu konfliktu zbrojnego, katastrof naturalnych lub spowodowanych przez człowieka, naruszenia praw człowieka, projektów budowlanych itd., ale nie przekraczający granicy kraju
		2(e)	Ludzie mieszkający w ośrodkach dla uchodźców lub formach czasowego zakwaterowania ubiegający się o azyl, uchodźcy lub inni imigranci.
3	Ludzie mieszkający w skrajnie nieadekwatnych i niezabezpieczonych warunkach	3(a)	Ludzie czasowo wspólnie mieszkający z przyjaciółmi lub krewnymi
		3(b)	Ludzie zagrożeni przemocą
		3©	Ludzie mieszkający w tanich hostelach, bed&breakfast i tym podobnych
		3(d)	Ludzie squatujący w konwencjonalnych mieszkaniach/domach
		3(e)	Ludzie mieszkający w konwencjonalnych mieszkaniach/domach, które nie nadają się do zamieszkiwania
		3(f)	Ludzie mieszkający w przyczepach, karawanach i namiotach
		3(g)	Ludzie mieszkający w warunkach skrajnego przeludnienia
		3(h)	Ludzie mieszkający w budowlach niekonwencjonalnych i konstrukcjach tymczasowych, włączając ludzi mieszkających w slumsach i nieformalnych osiedlach

Liczenie w punkcie w czasie: Po raz pierwszy przeprowadzono takie badanie właśnie w Chicago (Rossi 1987). Łatwo policzyć ludzi w schroniskach, trudniej na ulicy. HUD (Amerykański Federalny Departament Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast) wymaga od usługodawców zrobienia badania raz na dwa lata w tym samym wyznaczonym zimowym tygodniu. Badanie można wykonywać na próbie obszarów o porównywalnej powierzchni lub całości terytorium. W Nowym Jorku wyznacza się 1500 obszarów, do których wysyła się 3000 wolontariuszy. Wymaga to wielomiesięcznego planowania i pospolitego ruszenia. Jest to najczęstszy sposób liczenia, chociaż nie idealny. Jakość badania sprawdza się np. pytając osoby bezdomne czy podczas spisu zostały policzone.

Raporty retrospektywne z badań gospodarstw domowych: Do ogólnopopulacyjnych badań dodaje się pytania dotyczące doświadczenia bezdomności: czy doświadczyłeś kiedykolwiek bezdomności? Ponieważ wielu ludzi

uważanych przez badaczy za bezdomnych za takich się nie uważa, pyta się o konkretne sytuacje mieszkaniowe.

Badania na próbie użytkowników usług: polega na wyodrębnieniu usługodawców posiadających duże grupy klientów/użytkowników np. jadłodajnie, centra dzienne i wylosowaniu spośród użytkowników pewnej grupy respondentów, którym następnie zadaje się określone pytania a odpowiedzi można uogólniać na całą populację użytkowników usług.

Inne metody to nowatorska Capture-Recapture w Chile, sondaże telefoniczne. Więcej w nagraniu z sesji „Measurement workshop” na <http://ighomelessness.org/conference/post-conference-resources.html>

Szybko nie uzyskamy liczby opisującej skalę bezdomności na świecie. W Europie nadal się to nie udaje mimo prób podejmowanych od 20 lat. Badania w punkcie w czasie najlepiej przeprowadzać metodą skanowania w najbar-

dziej prawdopodobnych lokalizacjach mimo tego, że nie gwarantuje to uzyskania całkowitej liczby. Z czasem można powiększać badany obszar i próbować ekstrapolować dane na całe terytorium. Wiele czasu potrzeba na stworzenie takiej możliwości w skali światowej. Jest wiele badań, które można zrobić na rzecz poprawiania polityki społecznej wobec bezdomności, które nie koncentrują się na liczbie. Liczba to tylko jeden element, nie utknijmy na niej.

Pytania:

Paula Goering, Kanada: Jak mierzyć długość trwania bezdomności?

Rozmawialiśmy o tym, ale nie włączyliśmy tego aspektu do propozycji definicji bezdomności globalnej. Mierzmy fakt bezdomności ale nie długość. Wyłączyliśmy ten parametr. Nad tym będziemy się koncentrować w przyszłości. Teraz chodzi o policzenie tych, którzy aktualnie są bezdomni.

Martha Burt, USA: Co to znaczy że człowiek jest bezdomny, w jakim czasie, ile dni musi być w jednej z wymienionych sytuacji?

Nie rozstrzygnęliśmy tego. Powiedzieliśmy tylko jaka obiektywnie sytuacja będzie zmierzona. Sugerujemy po prostu użycie tych kategorii bez żadnych dodatkowych pytań.

[...] Dlaczego włączamy ofiary przemocy w rodzinie:

Bo to wykluczenie z domeny społecznej i fizycznej.

Etiopia: Dlaczego nie włączono ludzi zmuszonych do bezdomności, do opuszczenia ich mieszkań z powodu konfliktu?

To jest w definicji, tyle tylko, że poza bezpośrednim zainteresowaniem IGH. Każdy kraj/badacz może sam zdecydować co włącza a co wyłącza ze swojego rozumienia bezdomności.

Jeremy Swain: Zostaliśmy zaproszeni jako liderzy i eksperci. Będąc tu mamy prawo się wypowiadać, każdy chce usłyszeć co mamy do powiedzenia, musimy sieciować. Musimy też myśleć jak działać, co zrobić w naszych krajach.

KEYNOTE SPEAKER

Luise Casey

Luise Casey jest dyrektorką brytyjskiego Rządowego Programu Rodzin w Kryzysie realizowanego przez Departament Społeczności i Samorządu Lokalnego. Funkcję sprawuje od 2011 roku. Pod opieką jej programu znajduje się 120 000 rodzin w najtrudniejszej sytuacji życiowej. W

1999 roku została uznana za carycę brytyjskiej bezdomności i poprowadziła zakończoną w 2002 roku sukcesem kampanię redukcji liczby osób bezdomnych śpiących na ulicy. W latach 1992 – 1999 była wicedyrektorką Homelessness Charity Shelter, wcześniej sprawowała wiele funkcji związanych z pomocą społeczną.

Dziękuję za miłe słowa. Cieszę się, że tu jestem, nie mam prezentacji elektronicznej, pracuję z papierem [podnosi notatki] - nie wiem czy ktoś z was pamięta taką metodę. Zazwyczaj nie przemawiam do badaczy. Mam nadzieję, że możliwe jest efektywniejsze rozwiązywanie problemu bezdomności. Mam nadzieję, że każdy z uczestników tej konferencji ma pogląd jak to zrobić i każdy jest do tego zaproszony. Czas poświęcony przez Was na debatowanie o tym to inwestycja, z której musi być jakiś zysk. **Bezdomność to problem globalny wymagający naszej uwagi. Nie jest to beznadziejny nierozwiązywalny problem. Jeśli tylko zaczniemy od przyjęcia takiej perspektywy to zaczniemy go rozwiązywać – to jest pierwszy krok.**

Bezdomność to wada systemu, ludziom bezdomnym można pomóc. Musimy pomóc i można to zrobić. Nie chodzi o redukcję i zmniejszanie zjawiska tylko likwidowanie. Ludzie wciąż umierają na ulicach a my wiemy jak im pomóc, ale tego nie robimy. Likwidowanie bezdomności to misja IGH i tym Instytut powinien się zajmować [...]. Rozwiązanie bezdomności to determinacja i wiara. Wszystko czym dzielimy się podczas tego spotkania powinno rozbudzić wiarę i determinację w naszych organizacjach.

Rozwiązanie oznacza odnowienie wigoru i odnalezienie naszych wartości w tym co robimy bez względu na badania. Te długie tabelki to narzędzie do celu, a nie cel. Jeśli za 10 lat nadal będziecie o nich debatować to mnie tu nie będzie. Definicje muszą być proste, jeśli mają trafić do decydentów i sponsorów. Jeśli są proste strategia się udaje. *Make research matter!* Potrzebne jest badanie, którego wyników nikt nie będzie kwestionował, wszyscy się zgodzą. To ludzie bezdomni dali nam mandat do bycia tutaj, to im ma badanie pomóc. Potrzebne są badania rygorystyczne i proste tak aby ludzie nie byli w stanie ich zignorować. Jeśli ktoś tu siedzi i myśli, że to za trudne to niech zje lunch i pójdzie do domu. Indywidualny głos jest zawsze ważny, ale w grupie jest silniejszy. Każda następna noc bezdomnego w Korei, Chile, USA czy Grecji to o jedna noc za dużo. Nie podejmuję zadania, jeśli nie wierzę, że jest możliwe. Ludzie to największy zasób jaki mamy. Będąc tutaj mamy przywilej stawania w imieniu ludzi bezdomnych, bezbronnych. Musimy stać razem i wszystkich kierować we właściwym kierunku - poprzez badania. [Coś o 1997 roku u tym co zrobił Blair i co było symbolem egoizmu]

Zajmowanie się badaniami i monitorowaniem nie zabiera ludzi bezdomnych z ulicy, nie przenosi ich do mieszkań, nie przynosi zmiany. Ale definicja jest ważna. Policzylismy kiedyś ile razy ludzie zagadali do bezdomnego. Sponsorowaliśmy czaty i kontakty, nie mieliśmy definicji. Kiedyś naliczono aż 2 mln bezdomnych, zapytałam skąd taka liczba – uwzględniono studentów mieszkających z rodzicami. Jak to możliwe, że wspaniała organizacja opublikowała taką liczbę? Straciła zaufanie i wiarygodność przez nierzetelność. Nigdy nie można się zgodzić na błędy.

Małym krokiem byłoby określenie skali bezdomności ulicznej w miastach, z których pochodzą uczestnicy tej konferencji, czy uzyskanie liczby osób bezdomnych na obszarze zamieszkiwanym przez daną/wybraną populację. Politycy i psychiatrzy szpitalni uczestniczą w badaniach liczenia ludzi śpiących na ulicy – następnego dnia w pracy mają lepsze wyobrażenie o tym co powinni zrobić. Nie mogę zrozumieć dlaczego w Londynie oba centra pobytu dziennego dla bezdomnych, oba prowadzone przez organizacje kościelne, zamykają się w wakacje na 6 tygodni w tym samym czasie.

Jeśli chcesz zabiegać o zmianę w polityce wobec bezdomności i innych podobnych obszarach to nie licz na popularność. Ale nie chodzi o twoją popularność, choć jest kusząca. Zmiana jest trudna, nie chodzi o przecinanie wstążek. Zapytajcie się sami dlaczego zajmujecie się bezdomnością? Czy ludzie na pewno potrzebują tego co im oferujecie, czy może czegoś innego? Ludzie umierają na ulicy.

BEZDOMNOŚĆ W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Graham Tipple

Niezależny konsultant, członek grupy tworzącej Global Housing Strategy 2016, autor publikacji o bezdomności na świecie.

Prezentacja:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/Tipple-Plenary.pdf>

Jestem księdzem w Kościele Metodystów i jestem nauczony, że nigdy w ostatniej chwili nie należy zmieniać tego, co planowało się powiedzieć. Teraz właśnie tę zasadę złamię. Możecie spojrzeć na moją pierwotną prezentację później, ale teraz powiem coś innego.

„Bezdomność w krajach rozwijających się” to wielki tytuł. Dane, które przedstawię pochodzą z masowych statystyk, ale są zorientowane mieszkaniowo. Badanie bez-

domności nie jest możliwe bez zdecydowania co wykluczamy a czego nie z zasobów mieszkaniowych. W mojej firmie mamy 9 konsultantów z krajów rozwijających się. Napisaliśmy książkę, można ją kupić.

Bardzo wcześnie zakończyłem pracę na Uniwersytecie i przeszedłem na emeryturę. Od tego czasu pracuję jako konsultant i jestem bardzo zajęty chociaż nie staram się sam o zlecenia, robię tylko to o co mnie poproszą. Pracuję głównie w Afryce, przez 5 lat w sumie w 7 krajach: Malawi, Zambii, Liberii, Lesotho, Etiopii, Sierra Leone, w których pytamy ludzi o te same rzeczy związane z mieszkaniem. Jestem badaczem i to od państwa zależy czy wykorzystacie to co my badacze produkujemy. Czy ludzie w favelach są bezdomni? Czy leżący na łózkach na ulicy w Bangladeszu? Mieszkający na dachach w starym Kairze lub w domach skleconych z puszek w Addis Abebie? [Zdjęcia w prezentacji] Mają życie społeczne, rodziny. Czy są bezdomni? Ja sam nie spędził bym tak ani jednej nocy.

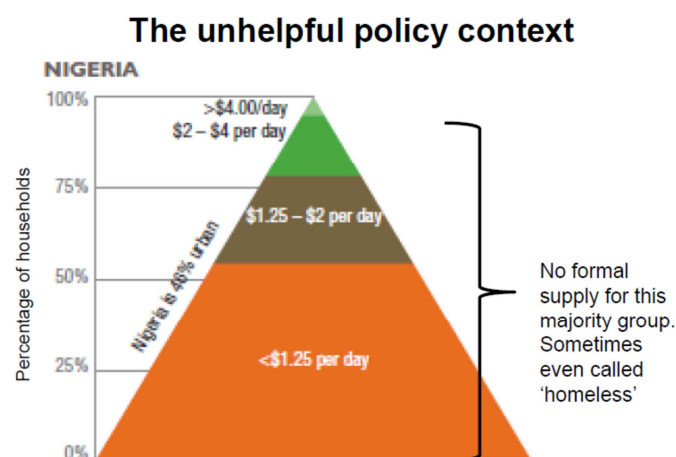
Mamy prawo człowieka do mieszkania zawarte w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych ONZ z 1966 roku – pakt ma ponad 50 lat. Myślę, że to poważna pomyłka. Używa się tam pojęcia „adekwatny”, które moim zdaniem jest złe. Adekwatność mieszkaniową UN Habitat definiuje jako: bezpieczeństwo najmu, stabilność struktury, dostępność infrastruktury, dobry dostęp do zatrudnienia i usług społecznych, brak przeludnienia. Tymczasem tysiące, miliony ludzi mieszkają bez infrastruktury, nawet bogaci. Musimy być bardzo ostrożni, bo zwyczaje i normy na świecie się różnią. 3 osoby w mieszkaniu w USA to nie to samo co w Afryce, w której ludzie tak żyją i sobie radzą. Prawo do adekwatnego mieszkania zawarte jest także w Grootboom Judgment, prawie południowo-afrykańskim.

Może lepiej myśleć o bezdomności w kontekście prawa/dostępu do usług społecznych np. dla dzieci. Natura bezdomności w różnych krajach jest różna. Ludzie bezdomni potrzebują alternatywy dla mieszkań komercyjnych. Potrzebują jakiejś formy dodatku, pomocy, żeby się utrzymać w mieszkaniach. Polityki które spotkałem we wszystkich afrykańskich państwach odnoszą się i przewidują pomoc dla ludzi, którzy mieszkają w samodzielnych mieszkaniach, nic dla mieszkających zbiorowo.

Bezdomność w krajach rozwiniętych zazwyczaj jest wynikiem czynników osobistych lub związanych z gospodarstwem domowym; ludzie bezdomni potrzebują gamy usług/pomocy i pomocy społecznej, systemu pomagającego w znalezieniu i utrzymaniu pracy oraz utrzymaniu mieszkania. W krajach rozwijających się bezdomność jest wynikiem braku mieszkań i wady mechanizmów wolnego rynku w zapewnianiu mieszkań; ludzie bez-

domni potrzebują dostępu do tanich mieszkań, stabilnych tytułów własności, subsydiów - niekoniecznie takich mieszkań.

Fundamentalne powody bezdomności w krajach rozwijających się to ubóstwo, szczególnie ubóstwo na wsi oraz niepowodzenie w zapewnieniu odpowiedniej liczby mieszkań. Do tego należy dodać migracje ze wsi do miast, **ludzie przyjeżdżają do miast, zawsze tak będzie, więc nie starajmy się cofać ich na wieś, bo to wkładanie kasy w czarną dziurę**; eksmisje – musimy je zatrzymać, nie pozwalając na czyszczenie ziemi z biednych ludzi, żeby bogaci mogli się wprowadzić; niepokoje polityczne; polityka mieszkaniowa pomagająca tylko niektórym, czego ilustracją jest poniższa piramida z Nigerii.



Najłatwiej prowadzić programy pomocowe dla ludzi z górnego zielonego trójkąta dochodowego czyli zarabiających najwięcej ale stanowiących najmniejszą częśći populacji, mieszkającym w slumsach, a nie na ulicy. Pozostała znacznie większa grupa, ale zarabiająca mniej, taka którą można nawet określić mianem bezdomnych, nie jest objęta formalnym wsparciem.

Global Shelter Strategy [Global Strategy for Settlement and Shelter 2014-2018, UNHCR <http://www.unhcr.org/530f13aa9.pdf>] nie działa. Reakcja rządów na nią to ignorowanie mieszkalnictwa, zwalanie wszystkiego na rynek, który ponoć załatwi problem, klasyfikowanie ludzi jako „o małych dochodach” i pomaganie tylko najbogatszym 20-40%. Jak zabiega się o pieniądze i mieszkania dla ludzi to urzędnik odpowiada: ja zarabiam na mieszkanie sam i dużo mnie to kosztuje. Dlatego od 2017 roku GSS zostanie zastąpiona Global Housing Strategy [Global Housing Strategy Framework: http://www.unesco.org/new/fileadmin/MULTIMEDIA/HQ/SHS/pdf/Workshop-Social-Inclusion_UN-Habitat.pdf]. Podobnie jak Milenijne Cele Rozwojowe zostaną zastąpione Sustainable/Trwałymi Celami Rozwojowymi. Mamy jeszcze możliwość wpłynięcia na kształt dokumentu podczas spotkania Habitat III w Ekwadorze w październiku

ku 2016 – można przekazywać uwagi. GSS zajmowała się tylko ludźmi w mieszkaniach. GHS prawdopodobnie będzie zawierało postulaty „welfare housing”. Ale potrzebne jest właściwe ustalenie celów i zabieganie o to, aby GHS objęła również ludzi bezdomnych.

[Klasyfikacja bezdomności pani Springer i modyfikacja dla krajów rozwijających się – dwa slajdy]

Czego potrzebujemy aby pomóc ludziom bezdomnym? Przede wszystkim kultury dbania i wspierania zamiast obojętności i obwiniania ofiary. Musimy mieć dobre nastawienie do ludzi.

Jak pomóc ludziom mieszkającym na ulicy, w przestrzeni publicznej?

- Zalegalizować spanie na ulicy
- Zakończyć nękanie ludzi przez służby publiczne
- Zapewnić punkty poboru wody pitnej, szafki do przechowywania własności, miejsca w których można się umyć
- Łatwo dostępne bezpłatne nisko progowe schroniska
- Bezpieczne miejsca dla kobiet i dzieci ofiar przemocy
- bezpłatna pomoc medyczna i prawna

Jak pomóc ludziom bezdomnym w pozostałych sytuacjach mieszkaniowych:

- Więcej mieszkań w szczególności dostępnych dla ludzi o niskich dochodach: wspólnych i wynajmowanych. Wynajmowanie to nie mniejsze zło niż własność – to świetne rozwiązanie.
- Budować nowe mieszkania na zasadzie „*labour intensive*”, żeby tworzyć przy okazji miejsca pracy
- blisko miejsc pracy
- O najniższym ale dopuszczalnym standardzie tak koszty utrzymania były małe

Ludziom mieszkającym w rudymenarnych strukturach/konstrukcjach potrzebny jest jakiś tytuł prawny do miejsca, które zajmują na ulicy. Tytuł nie musi być bardzo mocny, ale gwarantujący jakieś prawo do przebywania w tym miejscu i dostęp do pomocy. To jest trajektoria prowadząca w górę, ku poprawie.

ŚWIADECTWA

Kerry Anthony, Depaul Irland

Kerry pracuje w instytucji, która jako jedna z pierwszych zaczęła stosować podejście redukcji szkód w pracy z osobami uzależnionymi bezdomnymi.

Instytucje finansujące programy pomocowe akceptowały podejście redukcji szkód w pracy z osobami uzależnionymi, ale wyzwaniem było zachęcenie pozostałych aktorów sektora pozarządowego. Konieczna była zmiana w myśleniu. Bardzo ciężko było zaangażować ludzi aktywnie pijących do udziału w programie, ponieważ pracownicy nie byli na to gotowi. A to właśnie ci ludzie najbardziej potrzebowali pomocy. Dobrze że podejście niskoprogowe i redukcji szkód było akceptowane przez instytucje zlecające zadania.

Konieczne było przeprowadzenie „kontr” kampanii społecznych bowiem w społecznościach lokalnych protestowano przeciwko naszemu podejściu. Podejście „nie w moim ogródku” (NIMBY) dominowało. Media też prowadziły na trawnikach swoje pikety.

Rozwiązaliśmy to rozmawiając w De Paul o wartościach i inspiracjach. Wiedzieliśmy co chcemy osiągnąć, musieliśmy przekonać sektor, wiedzieć z kim nie będziemy mogli współpracować ze względu na ich granice. Musieliśmy pokazać, że nie chodzi o to, żeby pozwolić ludziom pić tylko pomóc im budować plan długoterminowy plan radzenia sobie z uzależnieniem. **Stereotypowe wyobrażenie o pomocy osobom pijącym w oparciu o redukcję szkód jest bardzo odległe od rzeczywistości – ludzie nie wiedzą na czym taka praca polega.** Po trzech latach prowadzenia kampanii przeciwko nam ludzie przestali ponieważ zrozumieli naszą pracę. My też zrozumieliśmy racje społeczności sprzeciwiającej się. Chodzi o to, abyśmy wszyscy żeby zrozumieli potrzebę elastyczności.

Nigdy nie można spocząć na laurach, trzeba skończyć to co się zaczęło. Mamy dobre projekty ale teraz kolej na szerokie upowszechnianie czyli wprowadzanie „Najpierw mieszkanie” w Irlandii Północnej i pracę z ludźmi chaotycznie pijącymi.

Petra Gimbad, Malezja

Petra została poproszona o wskazanie głównych wartości, którymi kieruje się w swojej pracy.

Najważniejsza wartość, którą kieruję się w pracy to pokora. Zostałam wychowana jako katoliczka, ale mama była buddystką. Moim mentorem jest muzulmanin, prawnik zajmujący się prawami człowieka. Te wartości kierują moją pracą. Nasza praca nie powinna być o naszym ego tylko być „wentylem” do osiągnięcia czegoś in-

nego. Nie mogę poprzestać na tym, że jestem ekspertem akademickim, muszę wiedzieć gdzie jestem względem społeczności, o której piszę i którą badam. Dlatego nie jestem tylko akademicką badaczką ale pracuję w programach dla osób bezdomnych. Badania mają się nijak to przeżytego doświadczenia. Dzielę czas na pracę na uniwersytecie i w organizacji pozarządowej. Siłą rzeczy pojawia się pytanie o podjęcie nowej roli: czy nie powinienam zostać inicjatorką dalszych działań? Spotykam się z przekonaniem, że „jeśli bezdomnemu dasz jedzenie to umożliwisz mu lenienie się”.

Jember Teffera, Ethiopia

Jember jest lekarką.

Bezdomność to nie tylko pomaganie bezdomnym ale budowanie domów i tym się zajmujemy. Na ulicach jest coraz więcej ludzi bezdomnych, eksmisja jest głównym powodem. Ludzie nie mają żadnego schronienia.

PRZYSZŁOŚĆ: CO PO KONFERENCJI?

Podczas ostatniej sesji na trzech warsztatach uczestnicy zastanawiali się co warto/trzeba zrobić po pierwszej konferencji IGH, po powrocie do domów? Zadaliśmy sobie trzy pytania:

Czy jest cel który podzielamy?

- Zdefiniowanie co to znaczy, że bezdomność jest zlikwidowana?
- Mamy przekonanie, że bezdomność można zlikwidować i chcemy coś w tej sprawie robić.
- Ustaliliśmy, że definicja która daje wspólny język dyskusjom jest dobra i przyjmujemy ją jako społeczność badaczy.
- Może możemy umówić się na wspólne badanie w punkcie w czasie? Może ustalmy dzień, w którym wszyscy naraz opublikujemy dane o skali bezdomności – żeby podnieść znaczenie kwestii. Może w World Habitat Day? Może pierwszy tydzień października? Albo w Dzień Bezdomnego 10 października?
- Jest ryzyko, że dane przyćmią godność ludzi, ich historie prawdziwe czyli to co jest właściwym problemem.
- Decydenci raczej nie przejmują się danymi, ale jeśli mają dobrą historię to na nią reagują.
- Kto jest podstawowym odbiorcą pracy globalnej?
- Jesteśmy rzecznikami, którzy chcą wpływać na decydentów, żeby podjęli dobre decyzje.

- Dbajmy o „empowerment” ludzi doświadczających bezdomności.

Co zrobimy opuszczając Chicago?

- Mamy media społecznościowe, na których będziemy publikować nasze obserwacje, raporty.

Jak IGH/Instytut Bezdomności Globalnej może pomóc?

- Program „Change Agents”, prezentowanie danych krajowym parlamentom.
- Platforma spotkania ludzi z różnych miejsc na świecie i możliwość rozmowy.
- Wizja międzynarodowego planu likwidacji bezdomności na wzór tego, co się działo w USA czy raczej pokazywanie wspólnych wartości? Ważna jest możliwość używania krajowych zwycięstw innych państw do lobbowania w naszych własnych krajach.
- Może poradnik ze wspólną metodologią dla *point in time counts*? Może połączmy istniejące?
- Możemy wypracować rekomendacje dla Habitat III. Może jedną z nich powinien być zakaz kryminalizacji bezdomności, zakaz wymuszonych eksmisji.
- Ważne jest sieciowanie, również w internecie.
- Prawdziwy ruch buduje wspólna praca a nie tylko dzielenie się informacjami.
- Kenia: IGH musi znacznie więcej zrobić w bezdomności / mieszkalnictwie w Afryce jeśli ruch ma być globalny.
- Research gate: miejsce publikowania literatury w internecie.
- Nie bądźmy statyczni, tylko mobilni.

Kończenie bezdomności to też zakończenie bezdomności jednej osoby.

„NAJPIERW MIESZKANIE”: DOŚWIADCZENIA Z KANADY I FRANCJI

Sam Tsemberis, Pathways to Housing, Inc: [Niestety nie zanotowałam początku wypowiedzi wprowadzającej ponieważ zalałam siebie i laptop kawą sąsiada. Na szczęście mam wodoodporną klawiaturę a kawa nie była słodka]. **Mamy wielu ludzi bogatych, mieszkających w wielkich domach, których nie używają – bezdomność to problem ludzi bogatych a nie tylko biednych.**

AT HOME/CHEZ SOI: KANADYJSKIE „NAJPIERW MIESZKANIE”

Paula Goering, Geoffrey Nelson, Tim Aubry

Prezentacja:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/Housing-First-Canada.pdf>

Jeśli chcesz, żeby program się udał to musisz w ludziach obudzić zaangażowanie. W Kanadzie około 200000 ludzi doświadcza bezdomności w każdym roku, wiele cierpi z powodu zaburzeń psychicznych i uzależnień, co obniża skuteczność działań.

System społecznego wsparcia jest dobry, dużo lepszy strukturalnie niż w USA. W prowincjach/stanach główny nacisk jest położony na pomoc interwencyjną obejmującą ewoluujące schroniska zakwaterowania kryzysowego oraz świadczenia zdrowotne i socjalne kierowane do ogółu – niekoniecznie tylko do osób bezdomnych.

W 2008 konserwatyści, co było dziwne, zgodzili się na finansowanie pięcioletniego badania bezdomności w Kanadzie przez Komisję Zdrowia Psychicznego, której na ten cel przekazano 110 milionów dolarów kanadyjskich. Pozwoliło to na przeprowadzenie „action research” skoncentrowanego na ludziach bezdomnych z zaburzeniami psychicznymi. 85% środków zostało przeznaczonych na realizację programu, 15% na badania. Na początku musieliśmy podjąć decyzję, jaką interwencję/program będziemy studiować - łatwo wybraliśmy „Najpierw mieszkanie” ponieważ były publikacje, eksperymenty i dużo wdrożeń. W badaniu interwencję zdefiniowaliśmy jako subsydiowane mieszkanie i specjalistyczne wsparcie metodą asertywnych zespołów środowiskowych lub intensywnego zarządzania przypadkiem. Podstawą do zaplanowania interwencji były publikacje Sama Tsemberisa z Pathways to Housing i współautorów min. Poradnik – najpierw mieszkanie [tłumaczenie obszernych fragmentów w publikacji elektronicznej „Najpierw mieszkanie – materiały źródłowe:

http://www.czynajpierwmieszkanie.pl/content/uploads/2014/11/najpierw_mieszkanie-materialy_zrodlowe-IUS.pdf].

Warunki brzegowe dla mieszkań sformułowano następująco:

- Brak wymogu posiadania gotowości mieszkaniowej
- Rozproszone mieszkania w społeczności wynajmowane na rynku prywatnym
- Uczestnicy przeznaczają maksymalnie 30% dochodu na czynsz
- Uczestnicy mają swoje własne umowy najmu z właścicielami
- Uczestnicy muszą przestrzegać praw i obowiązków lokatorów

Rodzaje wsparcia:

- Asertywne zespoły środowiskowe ACT (wielodyscyplinarne, pracujące 24/7, 1:10 wskaźnik pracownika na klienta)
- Intensywne zarządzanie przypadkiem ICM (opiekownowie przypadków, praca w środowisku i koordynacja pomocy, dostępność 12 godzin na dobę, 1 pracownik na 15 klientów)

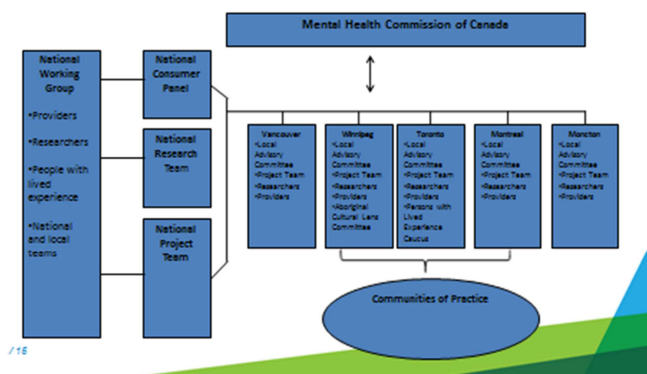
Sam Tsemberis pomógł przeszkolić pracowników zespołów tak, aby pracowali w zgodzie z zasadami „Najpierw mieszkanie”.

Badanie przeprowadzono w pięciu miejscach Vancouver, Winnipeg, Toronto, Montreal, Moncton stosując mieszankę metod, dobór losowy oraz pilotaż. Badano efektywność i efektywność kosztową w kontekście kanadyjskim, przeprowadzono testy zgodności z założeniami programu oraz dwie ewaluacje lokalne. Porównywano dwa poziomy intensywności wsparcia (AZŚ i IZP) z tzw. „treatment as usual” czyli standardowymi usługami/pomocą.

W programie/badaniu uczestniczyło 2148 osób z czego 1158 w NM, 990 w standardowych programach. Ludzie głównie w średnim wieku, 32% kobiet, 22% rdzenni mieszkańcy, głównie doświadczający bezdomności od 5 lat, posiadający jedno lub więcej zaburzeń psychicznych, ponad 90% posiadających co najmniej jedną chroniczną chorobę (zdrowia fizycznego).

Stosowano metodę „Integrated knowledge translation”, zgodnie z którą proces badawczy musi być zaplanowany tak aby miał wpływ na zmianę, co oznacza, że musi być partycypacyjny i rygorystyczny metodologicznie. Dostaliśmy grant na 5 lat ale od początku musieliśmy myśleć o tym, co się z ludźmi stanie później. Od początku mówili-

Struktura programu została zilustrowana na slajdzie [tutaj mało czytelny, warto sprawdzić w oryginalnej prezentacji]: program wdrażała Komisja Zdrowia Psychicznego w Kanadzie nie będąca ciałem stricte rządowym, co pomogło. Zespół badawczy składał się z 30 naukowców.

[illegible]

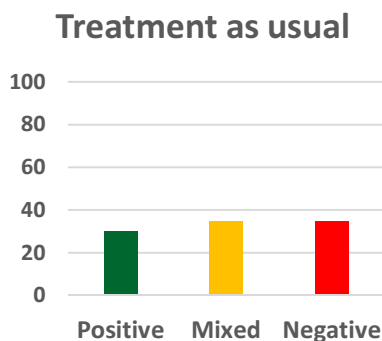
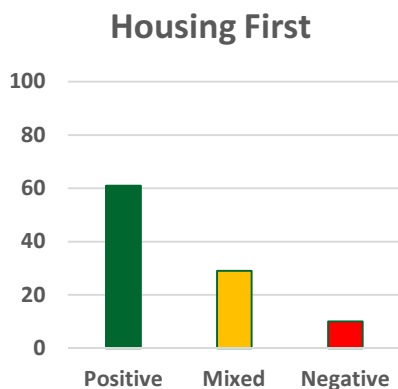
Raport końcowy z badania/ewaluacji projektu:
<http://www.mentalhealthcommission.ca/English/document/24376/national-homechez-soi-final-report>

Porównanie kosztów programów NM z AWŚ (klienci o głębszych potrzebach) i NM z IZP (mniejsze potrzeby wsparcia) ze stanem wyjściowym (jakie byłyby koszty bez interwencji):

<i>(kwoty w dolarach kanadyjskich)</i>	NM z AWŚ	NM z IZP
Roczny koszt programu na osobę	22000	14000
Średni <i>net cost offset</i> na osobę	21400 (96%)	4800 (34%)
Oszczędność z inwestycji o wartości 10 CAD	9,60	3,42

12

ściowych – uczestnicy HF znacznie częściej mówili o pozytywnej zmianie niż uczestnicy programów standardowych:



Co się dzieje po zakończeniu projektu z wynikami badań i rezultatami? Są skalowane (upowszechniane). Dwa rodzaje skalowania: *scaling out* (replikacja i dyfuzja innowacji w różnych społecznościach) i *scaling up* (wprowadzanie innowacji do szerszego systemu i doprowadzanie do transformacji). Obydwa są celem.

Program jest oparty o dość progresywne wartości, mimo tego jest realizowany przez konserwatywno-liberalny rząd, ponieważ jest ciekawostką. W 2013 roku rząd federalny zapowiedział kontynuację programu wobec bezdomności, jednak wycofał się z tego i wezwał do finansowania „Najpierw mieszkanie”. Obecnie na ten cel przeznaczono 600 milionów CAD na 5 lat.

Canadian Housing First Toolkit
(<http://www.housingfirsttoolkit.ca/>)

Powstają sieci z którymi rozmawiamy o tym jak wprowadzać NM w całym kraju w każdej społeczności. Wyzwaniem jest współpraca interesariuszy z sektora psychiatrycznego z mieszkaniowym czyli takich, którzy nigdy wcześniej nie współpracowali.

Upowszechnianie/skalowanie jest trudniejsze jeśli nie pojawia się w społeczności z grantem na 20 milionów/tysięcy dolarów. Jak ich nie ma, to namawiając

interesariuszy trzeba się odwoływać do wartości i tłumaczyć dlaczego tym ludziom trzeba pomagać.

Czy ludzie bezdomni bez zaburzeń psychicznych nie sprzeciwiali się programowi skoro mogli w nim brać udział tylko ludzie z zaburzeniami, ze względu na finansowanie programu z pieniędzy Komisji Zdrowia Psychicznego? Z badań epidemiologicznych wynika, że tylko niewielki odsetek ludzi chronicznie bezdomnych nie ma problemów psychicznych. W Kanadzie w innych projektach wspierano mieszkaniowo w oparciu o filozofię NM również inne grupy. Bo taki jest system kanadyjski. Każdy uczestnik programu otrzymuje dodatek mieszkaniowy. Problemem jest to, żeby bogaci uznali, że niebogaci też powinni mieć mieszkania.

Sam Tsemberis: Jest różnica między zrobieniem jednego programu a równoległym wdrożeniem programu w wielu miastach – to właśnie było ciekawe w programie kanadyjskim.

“NAJPIERW MIESZKANIE” WE FRANCJI - PORÓWNAWCZE BADANIE EFEKTYWNOŚCI

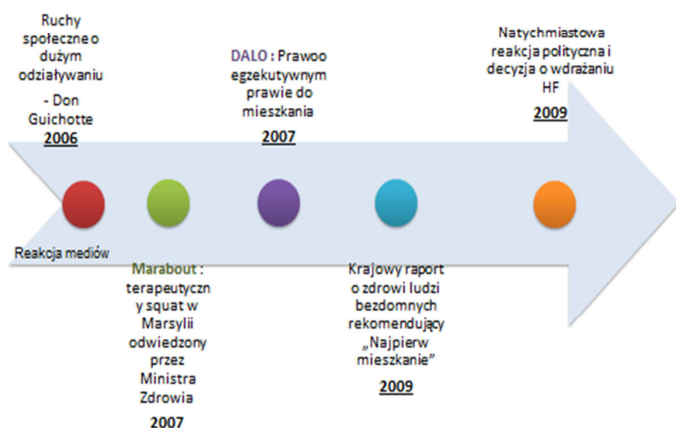
Aurelie Tinland, Marceille Public University Hospital System, Francja

Jestem psychiatrą i pracuję w zespole outreach publicznego szpitala psychiatrycznego, cały czas prowadzę też indywidualną terapię. Zarządzam projektem NM oraz badaniami, których wyniki będę tutaj prezentować po raz pierwszy (jeszcze nie ma raportu). Wdrażanie programu zaczęliśmy pięć lat po Kanadyjczykach.

We Francji 3,5 miliona ludzi nie ma dobrego domu, 141500 jest bez dachu nad głową. Od 2001r do 2012 liczba osób doświadczających bezdomności wzrosła o 44%. 30% ma poważne zaburzenia psychiczne, średnia przewidywana długość życia jest o 30-35 lat krótsza niż w ogóle populacji. Dobry system wsparcia socjalnego i dodatków mieszkaniowych. W leczeniu dominuje kultura hospitalizacji i władza doktorów, mało dbałości o zdrowie publiczne. W sferze socjalnej akcent jest kładziony na prewencję, w sferze zdrowotnej na leczenie (szpitalne). W 2006 roku miasteczko namiotowe nad Sekwaną zorganizowane przez organizację Dzieci Donkiszota zapoczątkowało ruch na rzecz prawa do mieszkania. Według badania Eurobarometru z 2007 roku 12,5% Francuzów obawiało się, że pewnego dnia mogłaby stać się bezdomna (10% Polaków).

Realizacja programu NM była możliwa dzięki wcześniejszym wydarzeniom, które stworzyły ruch na rzecz prawa do mieszkania. Powstała duża wola polityczna aby coś zrobić w kształcie NM dla ludzi bezdomnych.

Ewolucja | Kluczowe wydarzenia

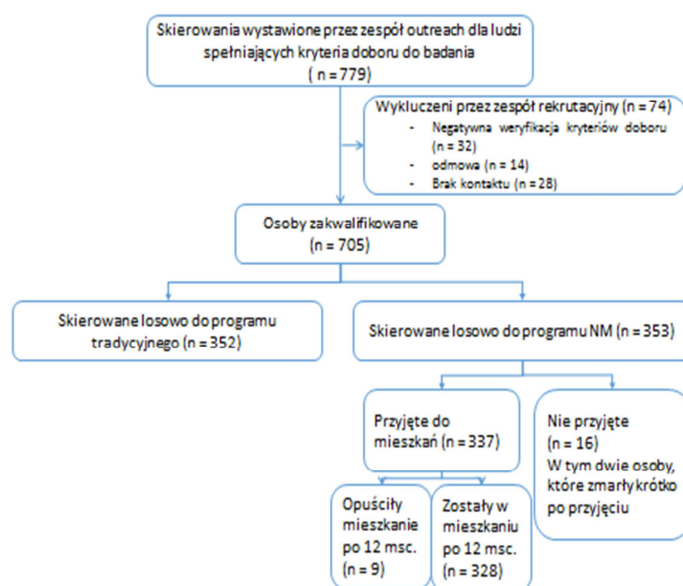


Etapy wdrażania programu NM od lata 2010 do zimy? 2011/12: opracowanie koncepcji i poszukiwanie finansowania, negocjacje z interesariuszami w kolejnych miastach, powołanie komitetu etycznego, rekrutacja i szkolenie kadry, początek przyjęć do programu (lato 2011), początek interwencji (pracy z klientami), upowszechnianie/skalowanie.

Program jest realizowany w 4 miastach o różnym statusie ekonomicznym: Paryż, Marsylia, Tuluza, i Lille. Budżet obejmuje 2,5 ml euro z Ministerstwa Zdrowia oraz 3 mln z Ministerstwa Mieszkalnictwa. Dysponuje 382 mieszkaniami rozproszonymi w społeczności lokalnej z czego 11,5% pozyskiwanych jest z sektora publicznego (komunalne). Uczestnicy to ludzie chorujący na schizofrenię i choroba dwubiegunową – są to kryteria doboru narzucone przez fakt finansowania programu z budżetu Ministerstwa Zdrowia.

Program jest objęty badaniem ewaluacyjnym, którego celem jest określenie jego efektywności względem tradycyjnej ścieżki pomocy proponowanej jego adresatom czyli porównanie efektów interwencji w postaci „Najpierw mieszkanie” (HF) z interwencją tradycyjną (TAU *treatment as usual*). Główną ilościową miarą efektywności była liczba dni spędzanych w szpitalach (im mniej tym lepiej), dodatkową jakościową jakość życia i zdrowienie. Respondenci to (*eligibility criteria*) bezdomni z poważną chorobą psychiczną i bezdomni ze schizofrenią lub chorobą dwubiegunową.

Przebieg rekrutacji do badania:

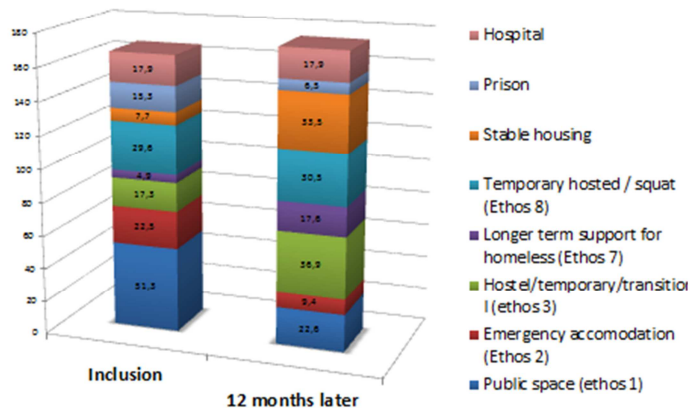


Charakterystyka uczestników badania	Razem	Lille	Marseille	Paris	Toulouse
Płeć: mężczyźni	82,80%	86,50%	80,90%	78,20%	84,00%
Wiek w latach	38,8 ± 10	38,9 ± 9,7	40,1 ± 10	42,1 ± 9,8	35,3 ± 9,4
Narodowość: francuska	85,80%	89,30%	85,00%	79,80%	87,00%
Wykształcenie: wyższe i wyższe	27,50%	18,70%	26,20%	31,80%	30,20%
stan cywilny: samotni	77,80%	78,30%	70,50%	81,40%	83,20%
mają dzieci	37,40%	37,70%	44,00%	26,50%	37,50%
dobrowolnie zgłosili się do wojska	7,10%	3,30%	14,00%	0,90%	7,10%
pobyt w więzieniu dwa lata przed programem	22,90%	24,70%	22,60%	12,90%	27,40%
Zdrowie					
Zdiagnozowane: schizofrenia	69,30%	84,90%	70,40%	67,20%	55,00%
Severity: ICG	4,6 ± 1,3	4,6 ± 1,3	4,8 ± 1,2	4,6 ± 1,2	4,4 ± 1,4
podwójna diagnoza/nadużywanie i uzależnienie	78,90%	75,30%	73,30%	85,50%	83,80%
Historia bezdomności					
“absolutnie bezdomni” w chwili przyjęcia	66,00%	67,00%	70,40%	54,60%	67,70%
całkowity czas bezdomności w życiu w latach	8,5 ± 7,8	8 ± 7,6	9,3 ± 8,2	10,2 ± 8,2	7,2 ± 7,1
całkowity czas na ulicy w życiu w latach	4,3 ± 5,7	3,3 ± 4,5	4,7 ± 5,8	7 ± 7,4	3,9 ± 5

Bardzo ciekawie wyniki badania - czyli również efektywność programu NM – pokazują poniższe slajdy słupkowe. Na slajdach porównano liczbę nocy spędzanych w różnych sytuacjach mieszkaniowych na 180 dni przed przyjęciem do programu (pierwszy słupek) i 180 dni przed upływem 12 miesięcy uczestnictwa w programie (drugi słupek). Pierwszy slajd dotyczy programów tradycyjnych, drugi „Najpierw mieszkanie”. Stabilne zakwaterowanie to kolor pomarańczowy. Jak widać rozkład sytuacji mieszkaniowych w chwili przyjęcia do programów nie różnił się bardzo, jednak **po roku uczestnictwa w NM dominowało stabilne mieszkanie (143 noce na 180), w programach tradycyjnych uczestnicy znacznie więcej nocy spędzali w sytuacjach mieszkaniowych za które dodatkowo płaci państwo min. szpitale, hostele, noclegownie, więzienie (33 noce na 180).**

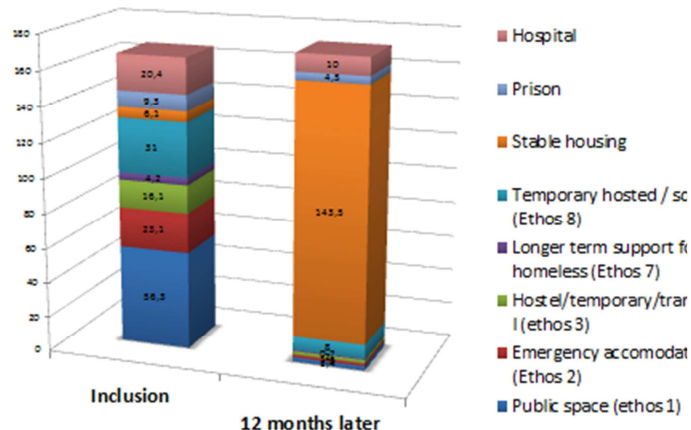
Retrospective residential calendar – TSAU group

Repartition of the conditions of spending nights during the last 180 nights



Retrospective residential calendar – HF group

Repartition of the conditions of spending nights during the last 180 nights



Po 12 miesiącach 328 z 337 pierwotnych uczestników programu NM było wciąż w mieszkaniach. Więcej wyników min. dotyczących jakości życia i zdrowia w prezentacji.

Klasyczni profesjonalści, kadry pracujące z ludźmi bezdomnymi, opierali się programowi NM. Pracownicy pierwszej linii, pracujący z ludźmi bezdomnymi sprzeciwiali się badaniom.

Doświadczenia z realizacji badania i programu pokazują, że badania porównawcze na próbach losowych są dobre dla rzecznictwa, pozwalają przełamać ideologiczne podejście polityków. Badania są też dobre dla zdobywania kasy, chociaż Francuzi nie są jako naród bardzo pragmatyczni. Badania wymagają dużo czasu, a dla polityków czas liczy się inaczej: chcą rezultatów szybko. Badaczowi ciężko się temu opierać, ale musi ponieważ rygorystyczna ewaluacja z zastosowaniem metody kontrolowanych prób losowych to klucz do sukcesu. Konieczne jest zaangażowanie badaczy z doświadczeniem w tym obszarze oraz odpowiedni dobór respondentów.

NM pomógł zbudować ruch na rzecz zdrowienia. Wysokie koszty hospitalizacji okazały się koniem trojańskim w rzecznictwie, zdobywaniu poparcia i środków do realizacji programu. NM to rozwiązanie dla ludzi, którzy bez uczestnictwa w nim generują największe koszty dla systemu.

BEZDOMNOŚĆ W RÓŻNYCH KRAJACH

INDIE - LUDZIE

Ashiwn Parulkar, Center for Equity Studies, New Delhi

Prezentacja:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/India-Intl.pdf>

Wczoraj opowiadałem o krajowej strategii wobec bezdomności w Indiach, dziś skupię się na badaniach bezdomności. Chciałbym zacząć od pokazania historii ludzi, o których chcemy się czegoś dowiedzieć robiąc badania. Nasi wspaniali pracownicy łączą funkcję badaczy i pracy w terenie z ludźmi. Próbuje zapewnić *outreach* (pomoc w miejscu pobytu osoby potrzebującej), dokumentować życie i proces korzystania z usług, aby zrozumieć sytuację ludzi. Zbieramy opowieści i na ich podstawie planujemy dalszą pracę.

Historia „S”: Mam jednego brata, który ma żonę i dwoje dzieci. Rodzice nie żyją. Byliśmy tak biedni, że musiałem rzucić szkołę i pójść do pracy. Nie mieliśmy nic oprócz domu. Brat wyprowadził się pierwszy. Pojechał do Bombaju, ożenił się tam. Przeniósł się do New Delhi, pojechałem do niego, znalazłem pracę jako sprzedawca kwiatów. Mieszkaliśmy z nim przez cztery-pięć lat, pracowałem, od czasu do czasu odwiedzałem rodzinną wioskę. W tym czasie zmarli nasi rodzice. Relacja z bratem zaczęła się psuć. Chciał być główną osobą w domu co skutkowało brakiem szacunku dla mnie. Kłóciliśmy się, więc sam pojechałem do New Delhi. Starałem się pracować, ale gdy odwiedzałem wioskę nie byłem wpuszczany do domu. Stałem się bezdomny, bezbronny. Po śmierci rodziców starałem się dawać sobie radę sprzedając kwiaty w New Delhi. Zarabiałem niewiele. Gdy zażądałem od brata mojej części domu, nie zgodził się. Ponieważ się nie ożeniłem uważał, że ma prawo do prowadzenia spraw rodziny samodzielnie. Zawsze byliśmy ubodzy, nie mieliśmy ziemi. Podczas moich wizyt w domu byłem dla brata obojętny, kłóciliśmy się o pierdoły. W końcu zatrzęsnał mi drzwi przed nosem. Przez jakiś czas mieszkaliśmy z sąsiadami. Od 15 lat nie byłem w wiosce, mieszkaliśmy na ulicach Delhi. Rozmyślając o mojej przeszłości zacząłem pić i dzięki temu przetrwałem w mieście. Od czasu do czasu znajdowałem pracę, na kilka dni. Odkąd opuściłem dom nie byłem w stanie znaleźć stałej pracy. Nie wiedziałem dla kogo mam zarabiać. Nie szukam stałej pracy. To co zarabiałem sprzedając kwiaty wydawałem na jedzenie i picie, przetrwanie. Przez całe życie walczę z samotnością i cierpieniem. Od śmierci naszych rodziców pograżaliśmy się w coraz większej biedzie, rozstaliśmy się z bratem, resztę życia spędzam jako bezdomny. Jestem

niepełnosprawny, nie mam jednej nogi. Gdy mieszkaliśmy w schronisku noga zaczęła swędzieć, wdała się infekcja i noga zaczęła stopniowo gnić. Jeden z opiekunów wysłał mnie do szpitala, ale nie mogłem dostać tam leków, więc wysłano mnie do innej placówki, z której przyjęto mnie do szpitala. Musieli amputować nogę, ale przynajmniej dostawałem leki. Ponownie wysłano mnie do wioski, w której nie znalazłem sprawiedliwości, co było bardzo bolesne. Pół roku temu w drugiej nodze rozwinęła się infekcja. Pracownicy organizacji pozarządowej zabrali mnie do schroniska i skierowali do domu starców. Moje życie się kończy, jestem stary i niesamodzielny. Nawet nie jestem w stanie o sobie myśleć. Chciałbym tylko znaleźć przyzwoite miejsce, w którym odpocznę, wyleczę stopę, będę miał dwa posiłki dziennie. W moim wieku niczego więcej nie pragnę.

Historia „K”: Moja rodzina to wujek i jego rodzina, dziadek i jego rodzina, przyrodni brat, przyrodnia siostra i jej ojciec. Od 2000 roku nie mieszkam z nimi, nie umiem powiedzieć czy żyją. Mój ojciec był elektrykiem w państwowym przedsiębiorstwie, zmarł w 1994 roku. Dziadek pracował w fabryce broni, teraz jest już pewnie na emeryturze. Wujek pracował w administracji państwowej, ale też nie wiem czy przeszedł na emeryturę. Moja mama zmarła jak byłem bardzo mały, siostra przyrodnia mieszkała z mężem, nie z nami. Mój ojciec był alkoholikiem. Podpalił w nocy dom, mama się uratowała ale moja mała siostra nie. Mama była wtedy w ciąży, uciekła i postanowiła oczyścić się w Gangesie. Była w szoku, zmarła w ciągu tygodnia. Ojciec ożenił się ponownie, z kobietą która miała dzieci z poprzedniego związku. Zmarł w 1994. Na szczęście po roku udało mi się znaleźć pracę, ale moja przybrana mama nie była z tego zadowolona, chciała mnie zniszczyć, nawet zabić. Dlatego właśnie w 2000 roku rzuciłem pracę i uciekam od wielu lat. Od 10 lat uchodzę za zaginionego, moja przybrana rodzina złożyła papiery o zaginięciu i spaliła czyjeś ciało jako moje. W 2011 roku wróciłem do domu, ludzie byli bardzo zaskoczeni, matka przerażona. Nie chcieli mi pomóc, znów uciekłem i jestem totalnie bezdomny.

Nie chodzi o to, żebyśmy wiedzieli ilu ludzi jest bezdomnych, ale kim oni są. Nie da się na to odpowiedzieć prosto, ale powinniśmy podejmować wysiłek, żeby ich poznać. Są napięcia między decydentami, pracownikami organizacji pozarządowych i badaczami. Świat bogaty produkuje również biedę, nie ma łatwych rozwiązań. Debaty są ważne i trzeba im się przyglądać. Na szczęście od kilku lat panuje zrozumienie dla problemu i potrzeby zrobienia czegoś, mimo różnic w opiniach.

[...]

BRAZYLIA – CENZUS W SAO PAULO

Silvia Maria Schor, Foundation Institute of Economic Research, University of São Paulo

Prezentacja:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/Homelessness-in-Brasil.pdf>

Od 2000 roku prowadzę badania cenzusowe (spisowe, w punkcie w czasie) bezdomności w Sao Paulo. Metodologia się nie zmienia. Populacja Sao Paulo to 10 mln. w tym ludzi bezdomnych w placówkach i na ulicy policzono w badaniu w 2005 roku 8700 a w 2015 już 15905. W Brazylii mieszka ponad 200 mln ludzi, jest 26 stanów i jeden dystrykt federalny, według danych Ministerstwa Rozwoju Społecznego w 2007 roku było ponad 48000 ludzi bezdomnych w Brazylii, 0,24 na tysiąc mieszkańców. Dane pochodzą ze spisu przeprowadzonego we wszystkich miejscowościach liczących ponad 300 tysięcy mieszkańców. Trwają prace nad powtórzeniem badania w nieco poszerzonym zakresie obejmującym wszystkie miasta powyżej 200 mieszkańców.

Definicja bezdomności stosowana w badaniu w Sao Paulo, również w wielu innych społecznościach w których prowadzi się badania: Ludzie którzy nie mają domu i spędzają noc w parkach, na chodnikach, w ogrodach, pod markizami i wiaduktami. Za bezdomnych uważa się również osoby lub rodziny, które nie mają domu i spędzają noc w schroniskach bez względu na to czy schronisko jest państwowe czy prywatne/społeczne.

Definicję opisową uzupełnia lista:

Included in the definition:

- People living rough;
- People staying in a night shelter;
- People in a women's shelter;
- People in a family shelter;
- People in temporary accommodation;
- People in specific accommodation for immigrants;
- People in transitory housing facilities;

Not included in the definition:

- People living in conventional dwelling unfit for habitation;
- People living in illegal occupation of land, slums;
- People living in squatters;
- People living temporarily with family/friends;
- People living in residential care for older homeless people;
- People living in residential care for drug addicts;

Sytuacje wyłączone z definicji bezdomności są objęte definicją „deficytu mieszkaniowego”, który jest przedmiotem działania polityki mieszkaniowej dla rodzin o niskich dochodach (mieszkalnictwo socjalne). Polityka wobec bezdomności leży w kompetencjach wydziału pomocy społecznej w samorządach lokalnych.

Przebieg badania w przestrzeni publicznej: terytorium Sao Paulo zostaje podzielone na obszary i do każdego w którym występuje prawdopodobieństwo przebywania ludzi bezdomnych zostaje wysłany zespół pracowników. Nie są to wolontariusze np. pracownicy placówek pomocowych. Uważamy, że trzeba zapłacić za taką pracę innym ludziom. Za zespołem ale incognito pociąga ochrona, ponieważ jest coraz więcej zagrożeń związanych z przemysłem narkotykowym i przestępczością. Obszary wiejskie nie są objęte badaniami. Zespoły pracują od 22 do 4 rano. Zadają pytania „filtrujące” wszystkim osobom spotkanym na ulicy, których zachowanie, sposób korzystania z przestrzeni publicznej sugeruje bezdomność. Pytania filtrujące dotyczą miejsca w którym spędzili poprzednią noc oraz oczekiwane miejsca nocowania w najbliższym czasie. Liczone są osoby podające miejsca ujęte w definicji/typologii. Każdy zespół odpowiada za swój obszar, przygotowuje mapę i skrypt badawczy.

Badanie w placówkach jest nieco prostsze: sporządza się listę placówek na podstawie danych rządowych i o instytucjach religijnych/społecznych następnie do każdej wysłał się zespół badawczy – nie zleca się liczenia pracownikom placówek.

Kilka tygodni po zakończeniu spisu przeprowadza się badanie sytuacji socjoekonomicznej bezdomnych na próbie dobranej na podstawie danych ze spisu. Dzięki danym ze spisu wiemy dokładnie jaka jest skala zjawiska w poszczególnych miejscach, znamy dystrybucję/rozkład w przestrzeni. To umożliwia dobranie próby, określenie błędu, przedziału zaufania i zastosowanie pogłębionego dłuższego kwestionariusza, na który potrzeba więcej czasu - podczas samego spisu wszystko musi działać bardzo szybko.

Kwestionariusz obejmuje zmienne demograficzne (płeć, wiek, rasę, wykształcenie, obywatelstwo, kraj pochodzenia) o zatrudnieniu i dochodzie, historii mieszkaniowej przed bezdomnością (struktura rodziny, warunki zamieszkiwania, długość bezdomności) zdrowie, uzależnienia i obywatelstwo. Przyczyny bezdomności są badane pobieżnie ponieważ uważa się, że do ich poprawnej identyfikacji niezbędna jest specjalistyczna metodologia.

Główne wyzwania/trudności. Planowanie: stosunkowo długi czas potrzebny na zgromadzenie informacji niezbędnych do dobrego zdefiniowania obszarów, które muszą być badane; skomplikowany schemat doboru próby, przygotowanie map i skryptów do liczenia terenowego; rekrutacja i szkolenie zespołów liczących tak aby zagwarantować jakość badania. Badanie terenowe: czasem ciężko zagadać do osoby na ulicy ze względu na alkohol i narkotyki; bezpieczeństwo zespołów liczących –

konieczność zatrudnienia ochrony; skomplikowane procedury koordynacji.

Badanie w Sao Paulo jest bardzo drogie (3.3 milion BRA), dlatego szukamy tańszej metodologii, którą moglibyśmy zastosować w całej Brazylii.

ROSJA – DEFINICJE OFICJALNE

Elena Tsatsura, The Russian Presidential Academy of National Economy and Public Administration, RANEPA

W Rosji termin bezdomność raczej nie funkcjonuje, nie ma konceptu, który mówi kto powinien być uznany za bezdomnego, nie ma definicji. Słowa „bezdomni”, „bezdomność” są w słownikach organizacji pozarządowych i odnoszą się do: braku miejsca zamieszkania i zajęcia; żebractwa i włóczęgostwa; w statystykach policyjnych widnieją „osoby mieszkające/przebywające w danym miejscu bez zarejestrowania”. W życiu codziennym mass media używają określenia BOMZH – o negatywnych konotacjach, ludzie nieodpowiedzialni.

Oficjalne definicje, które można odnieść do bezdomności są dwie: **osoba potrzebująca pomocy społecznej** – jeśli występują warunki ograniczające standard życia takie jak niezdolność do samoobsługi, osoba z niepełnosprawnością w rodzinie, dziecko z problemami w adaptacji społecznej, konflikt w rodzinie lub przemoc; brak miejsca zamieszkania, bezrobocie lub inne (prawo o pomocy społecznej z 2013 roku); **osoba bez stałego miejsca zamieszkania** – osoba, która nie jest zarejestrowana na pobyt jako właściciel, najemca lub na innej sensownej podstawie lub która nie może mieszkać w miejscu, w którym jest zarejestrowana z powodów pozostających poza jej kontrolą (definicje krajowych standardów usług społecznych, 2005).

Stosowane typologie opierają się o przyczyny bezdomności: z więzień, szkody w mieszkaniu, wychowankowie domów dziecka. Mają one charakter koncepcyjny, nie prawny. Definicje oficjalne są za szerokie.

Dane o skali bezdomności pochodzą ze spisów powszechnych w 2002 i 2010 roku:

- 2002: 68000 bezdomnych gospodarstw domowych (143000 osób)
- 2010: 34000 bezdomnych gospodarstw domowych (64000 osób w tym 60000 w miastach i 4000 na terenach wiejskich)
- 2010: Moskwa 3400, Petersburg 2900, Obwód Swierdłowski 14000

Dane ze spisów zostały uznane za nierzetelne/ niewiarygodne. Wydaje się, że przy spisie z 2010 roku konsulto-

wano się z ngo, ale nie ma pewności zresztą ngos jest niewiele w Moskwie.

Bezdomne gospodarstwo domowe obejmuje członków gospodarstwa, którzy noszą przy sobie swój dobytek, nocują na ulicy, w publicznych halach i innych przypadkowych miejscach. Do takich gospodarstw nie zalicza się osób bez zarejestrowanego miejsca przebywania spotkanych podczas spisu w miejscu zamieszkania; 1,8 mln osób w państwowych instytucjach dla dzieci, niepełnosprawnych, seniorów, szpitalach, zakonach zostało policzonych jako mieszkających w obiektach zbiorowego zakwaterowania.

Trochę dodatkowych danych o cechach populacji ludzi bezdomnych znajduje się w statystykach moskiewskiego oddziału organizacji Lekarze Bez Granic z okresu 1995-2002. Co dziesiąty pacjent poradni był proszony o wypełnienie kwestionariusza a ponieważ była to jedyna tego rodzaju forma pomocy dla osób bezdomnych wyniki były ciekawe. Niestety w 2005 organizacja została przejęta przez samorząd i przestała liczyć.

W 2005 roku na małej próbie badanie w 7 regionach; jakieś statystyki z państwowych schronisk o użytkownikach usług; statystyki kilku organizacji pozarządowych o użytkownikach usług w Moskwie, Petersburgu, Jekaterynburgu.

Kwestia bezdomności ma raczej niski priorytet dlatego ludzie bezdomni są raczej nierozpoznawani przez system prawny, co jest przyczyną wielu barier w dostępie do pomocy niemal w każdym obszarze. Nie ma rzetelnych danych o bezdomności mimo prób podjętych w spisie powszechnym. Fragmentaryczne informacje o profilu bezdomności, znane główne trendy (płeć, wiek, przyczyny).

Pytanie: Czy bycie bezdomnym alkoholikiem w bardzo pijącym społeczeństwie zaskarbia więcej sympatii bezdomnemu ze strony innych bo też piją? Nie. Bycie bezdomnym jest postrzegane jako bardzo zła sprawa.

AUSTRALIA – DEFINICJA KULTUROWA

Guy Johnson, Senior Research Fellow, Center for Applied Social Research, RMIT University

Prezentacja:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/Homelessness-in-Australia.pdf>

W Australii mieszka 23 mln ludzi z czego 85% w miastach głównie na wschodnim wybrzeżu. Bezrobocie 5-6%, dominuje własność prywatna mieszkań – 70%, mało mieszkań socjalnych/publicznych - ok. 5% od dwudziestu lat przyrost marginalny. Jest publiczna służba zdrowia,

wsparcie socjalne do poziomu minimalnego dochodu, ograniczone dodatki mieszkaniowe dla gospodarstw o niskich dochodach.

System pomocy z tytułu bezdomności obejmuje ok 1800 usług specjalistycznych rozproszonych w kraju, oraz dostęp do usług ogólnych min. zdrowotnych, edukacyjnych, wymiaru sprawiedliwości.

Koncepcyjnie funkcjonuje podział na definicję subiektywną: każdy kto uważa się za bezdomnego i obiektywną: indywidualny odbiór ludzi nie ma znaczenia a bezdomność powinna być mierzona zbiorem obiektywnych kryteriów.

W latach 80 funkcjonowała definicja SAAP, według której osoba jest bezdomna, jeśli jedyne mieszkanie, do którego ma dostęp: Stanowi zagrożenie dla zdrowia; zagraża bezpieczeństwu; marginalizuje poprzez brak dostępu do adekwatnych mediów i ekonomicznego /socjalnego wsparcia; stawia ją w sytuacji, w której zagrożona jest (lub negatywnie oddziałuje na) adekwatność, bezpieczeństwo, zabezpieczenie oraz dostępność finansowa mieszkania/zajmowanego miejsca.

W latach 90 sformułowano „**kulturową definicję bezdomności**” (podejście obiektywne), według której w każdej społeczności można wskazać minimalny standard mieszkaniowy, a każdy kogo sytuacja mieszkaniowa jest poniżej tego standardu jest bezdomny (Chamberlain&McKenzie). Wyróżnia się: bezdomność pierwszorzędą (ludzie mieszkający na ulicy, w parkach, pustostanach, samochodach lub wagonach kolejowych czasowo), drugorzędą (ludzie mieszkający w różnych formach placówek kryzysowych (schroniskach, hostelach, etc.) i ludzie czasowo mieszkający u kogoś z powodu braku własnego mieszkania) i trzeciorzędą (ludzie mieszkający w indywidualnych pokojach w prywatnych „akademikach” bez własnej łazienki, kuchni i gwarancji najmu). Jest definicja standardu mieszkania, na które każdego powinno być stać (pokój dzienny, pokój do spania, kuchnia i łazienka) oraz od niej „kulturowo akceptowane wyjątki” np. instytucje psychiatryczne, pojawia się pytanie: gdzie wpasować ludzi w przyczepach?

Definicja kulturowa ma swoją operacjonalizację: bezdomności pierwszorzędnej odpowiada kategoria spisowa „improvizowane domu, namioty i spanie na ulicy. Obejmuje ludzi śpiących na ulicy, mieszkających w pustostanach i samochodach. Bezdomność drugorzędna obejmuje trzy sytuacje: ludzi mieszkających w schroniskach kryzysowych i mieszkaniach przejściowych w noc spisu; ludzi mieszkających czasowo u innych ludzi z powodu braku innego miejsca do mieszkania; ludzie mieszkający w akademikach/bursach i prywatnych hotelach. Jednak czasowi użytkownicy akademików są ujęci razem

z innymi zaliczanymi do bezdomności trzeciorzędowej ponieważ dane ze spisu nie pozwalają na określenie długości pobytu.

Podstawowe dane:

	1996	2001	2006	2011
RAZEM (osoby)	105304	99000	104674	105237
RAZEM (gosp. dom)	72847	74821	74825	-
Kobiety (%)	42	42	44	44
Rdzeni (%)	-	8,5	9,1	25,4%
Wiek (%)				
18 lub młodszy	-	36	33	27
19-54	-	50	50	59
55 lub starsi	-	14	17	14
Razem	-	100	100	100

Dane pokazują nadreprezentację ludności rdzennej wśród bezdomnych względem ogółu populacji. Zmieniło się to jeszcze bardziej po zastosowaniu nowej definicji w 2011 roku. Ogólna liczba się nie zmieniła, ale udział ludności rdzennej wzrósł z 10% do 25%. Widomo, że bezdomność w tej grupie ma inny charakter – jest związana z brakiem prawa do ziemi oraz brakiem relacji społecznych.

Kategorie bezdomności:

	1996	2001	2006	2011
	%	%	%	%
Pierwszorzędna	19,5	14,2	15,6	6,5
Drugorz. (SAAP)	12,3	14,3	19,0	20,2
Drugorz. (u znajomych)	46,1	48,6	44,8	16,5
Trzeciorz. – „akademiki”	22,1	22,9	20,6	16,8
Przeludnienie	-	-	-	39,3
Razem	100	100	100	100

Według nowszej definicji „mieszkanie” musi spełniać trzy wymogi: zapewniać adekwatne schronienie zaspakajające potrzeby zajmującego go gospodarstwa (domena fizyczna FEANTSA); dawać możliwość zachowania prywatności i radości z relacji społecznych (domena społeczna FEANTSA); mieszkańcy mają wyłączone prawo własności lub stabilne/zabezpieczony tytuł prawny do jej zajmowania (domena prawna FEANTSA). Zgodnie z definicją, jeśli mieszkanie człowieka nie spełnia jednego lub więcej z trzech warunków, człowiek jest bezdomny.

KANADA – JAK LICZYĆ?

Steve Gaetz, York University

Prezentacja:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/Homelessness-in-Canada.pdf>

W Kanadzie badania bezdomności prowadzone są od niedawna – wcześniej uważano, że nie są potrzebne.

Badania ogólnie mają trzy zastosowania: konceptualne – co można zrobić w sprawie, jak inaczej pracować, co zrobić inaczej; instrumentalne – mówią nam jak jest, czy program pomocy działa; symboliczne – uzasadnienie istniejących programów pomocy.

W Kanadzie mieszka 35 mln. ludzi. Państwo jest zarządzane przez struktury trzech poziomów: federalnego, który jest słaby i mało zaangażowany w bezpośrednie świadczenie usług; prowincji i społeczności lokalnych. Od 1999 roku istnieje krajowa strategia wobec bezdomności (*Homelessness Partnering Strategy*) ale jest słaba, chociaż zapewnia środki finansowe dla 65 społeczności lokalnych, w tym na badania. Najwięcej kompetencji związanych z bezdomnością jest przypisanych prowincjom: opieka zdrowotna, usługi socjalne, opieka nad dziećmi, więziennictwo i mieszkalnictwo.

W Kanadzie latami mówiło się, że ludzi bezdomnych jest ileś tam, tymczasem potrzebne były konkretne liczby, które po przeprowadzeniu solidnych badań okazały się znacznie mniejsze: 235000 ludzi doświadcza bezdomności w ciągu roku, 35000 każdej nocy z czego od 13000 do 33000 to ludzie chronicznie lub epizodycznie bezdomni; 5000 przebywa na ulicy, 180000 w schroniskach, 50000 jest czasowo zakwaterowanych. 47,5% to samotni mężczyźni w wieku 25-55 lat, 20% ludzie młodzi w wieku 16-24 lat, przemoc w rodzinie jest główną przyczyną bezdomności kobiet. Duży odsetek stanowią rdzenni mieszkańcy, większy niż w ogólnej populacji (4%). Odpowiedź na pytanie czy mają dom jest złożona, bo niby mają rezerwaty ale nie chcą w nich być.

Po co Kanadyjczykom definicja bezdomności? pomaga w komunikacji, dzięki wspólnej definicji wiemy o czym mówimy, ułatwia określenie/policzenie skali zjawiska, pomaga ocenić postęp i jakość programów pomocowych, pomaga w tworzeniu lepszej polityki społecznej.

Nie mamy ustawowej definicji bezdomności i nie będziemy na nią czekać. Zrobiliśmy swoją na podstawie literatury, skonsultowaliśmy ją z interesariuszami i opublikowaliśmy. Teraz rząd ją przejmuje. Definicja składa się z części opisowej i typologii.

Definicja opisowa: Bezdomność odnosi się do sytuacji osoby lub rodziny bez stabilnego, stałego i adekwatnego mieszkania ani bez perspektywy, środków i zdolności jego szybkiego uzyskania. Jest rezultatem barier systemowych i społecznych, braku mieszkań o adekwatnym standardzie i dostępnych cenach, indywidualnych wyzwań osób lub gospodarstw domowych o charakterze finansowym, mentalnym, poznawczym, behawioralnym/psychicznym oraz rasizmu i dyskryminacji. Większość ludzi nie wybiera bezdomności a jej doświadczenie jest negatywne, nieprzyjemne, stresujące i bolesne.

Operacjonalizacja definicji ma postać tabeli zawierającej cztery kategorie: śpiących na ulicy, zakwaterowanych w placówkach kryzysowych, zakwaterowanych tymczasowo i zagrożonych bezdomnością. Do każdej kategorii przypisano od dwóch do pięciu rodzajów konkretnych sytuacji mieszkaniowych/instytucji [slajd w prezentacji].

Po co mierzyć skalę bezdomności? Żeby wiedzieć, jak sobie radzimy z problemem. Badanie określa punkt wyjścia, pozwala zmierzyć zmianę i wskazuje populacje najbardziej potrzebujące wsparcia. Są różne metody mierzenia skali bezdomności, przedstawię badanie kanadyjskie oparte o metodę liczenia w punkcie w czasie (*point in time count*). Trzeba uważać, bo badaniami w punkcie w czasie można łatwo manipulować. Potrzebna jest metodologia jednolita dla wszystkich obszarów. Przed 2014r. prowadzono badania w punkcie w czasie w kilkunastu lokalizacjach, według różnej metodologii (inna pora roku, czas trwania, definicja). Społeczności trzymały się własnej metodologii ponieważ chciały porównywać wyniki w kolejnych latach.

Dlatego Homeless Hub tworzy Canadian Homeless Count Methodology and Toolkit, według którego można by prowadzić badania w całej Kanadzie. Społeczności nie musiałyby od początku wymyślać metodologii, mogłyby porównywać wyniki i je agregować. Są wyzwania: przywiązanie do swojej specjalnej metody, różnice w kontekście lokalnym, brak chęci i motywacji do działania.

Różne badania stały się popularne dzięki „Najpierw mieszkanie” np. „acuity assessment” ale jest to niebezpieczne, ponieważ mnóstwo ludzi nabiera się na kiepskie badania lub wierzy, że samo badanie załatwi sprawę. Regulacje ochrony danych osobowych nie pozwalają rządowi na agregację danych usługodawców. Muszą mieć zgodę każdego usługodawcy z osobna.

INNE

Europa:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/Europe-Intl.pdf>

Tajlandia i Filipiny:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/PPT-Homeless-People-in-Thailand-Philippine.pdf>

Argentyna:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/Conceptualization-Pallares.pdf>

Korea Północna:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/Homelessness-in-Korea.pdf>

Japonia i Malezja:

<http://ighomelessness.org/Docs/2015PostConf/Homelessness-Japan-Malaysia.pdf>

CHICAGO – WIZYTY LOKALNE

CONTINUUM OF CARE – CHICAGO ALLIANCE TO END HOMELESSNESS

Chicago to trzecie pod względem wielkości i zaludnienia (2,7 mln w mieście, 9,4 mln w aglomeracji) miasto w USA. Bywa nazywane „Second city” z powodu niespełnionych aspiracji do miana głównego miasta USA (przegrywa z Nowym Jorkiem). Słynie ze swojej architektury, w szczególności wieżowców, która rozkwitła po pożarze z 1871 roku. Pożar, który strawił wszystko umożliwił zaprojektowanie miasta od nowa czemu zawdzięcza ono min. bardzo przejrzystą siatkę ulic przecinających się pod kątem prostym tworzącym tej samej wielkości kwadratowe obszary zwane blokami. Szybki rozwój miasta zawdzięcza min. gwałtownemu napływowi migrantów zarobkowych zarówno z samych Stanów Zjednoczonych jak i zagranicy. Jest największym na świecie skupiskiem Polonii. Jest położone nad przepięknym jeziorem Michigan i jest siedzibą Hrabstwa Cook.

Równomierna siatka ulic umożliwiła Peterowi H. Rossie przeprowadzenie pierwszego na świecie (w 1985) badania liczby osób bezdomnych w przestrzeni publicznej na reprezentatywnej próbie obszarów. Każdemu blokowi przypisano trzy poziomy prawdopodobieństwa przebywania na nim osób bezdomnych (wysokie, średnie, niskie) następnie wylosowano odpowiednią liczbę obszarów z każdego poziomu i wysłano do nich enumeratorów. Dane przeliczono uzyskując liczbę osób bezdomnych przebywających na terenie całego miasta.

Obecnie **system pomocy osobom bezdomnym jest oparty o federalny mechanizm Continuum of Care**. W USA na mocy tzw. McKinney-Vento Homeless Assistance Act przyjętego w pierwotnej wersji w 1987r. za finansowanie usług na rzecz osób bezdomnych odpowiada rząd federalny, dokładniej jego agenda zwana Department of Housing and Urban Development (HUD). W latach 1988 – 1993 HUD ogłaszał coroczne konkursy, w których o granty aplikowały pojedyncze organizacje z całego kraju. W 1994 roku system zmieniono: o dofinansowanie mogą ubiegać się jedynie partnerstwa/koalicje instytucji zwane Continuum of Care (CoC). Aby aplikować CoC musi stworzyć wieloletni plan strategiczny rewidowany co roku, w którym określili: potrzeby osób i rodzin bezdomnych; dostępność mieszkań i innych usług dla bezdomnych; możliwości wykorzystania usług ogólnego dostępu.

CoC może mieć różny zasięg: miejski, hrabstwa, stanowy; angażować różnych partnerów: ngo, samorząd, sektor

prywatny oraz obecnych lub byłych użytkowników usług. Każde CoC **musi**:

- co dwa lata przeprowadzić badanie określające skalę i cechy populacji ludzi bezdomnych na swoim terytorium na podstawie metodologii opracowanej przez HUD (liczenie w przestrzeni publicznej oraz dane usługodawców)
- zapewnić komplet usług potrzebnych do likwidowania problemu bezdomności na terytorium, które obejmuje. Katalog rodzajów usług jest określony przez HUD i obejmuje: prewencję, outreach/street work, zakwaterowanie kryzysowe (tzw. emergency shelters) przejściowe mieszkania, docelowe mieszkania, tanie mieszkania, „Najpierw mieszkanie” oraz usługi wspierające. Tylko koalicja, której partnerzy umówią się i zapewnią komplet usług może starać się o dofinansowanie.
- prowadzić Homelessness Management Information System czyli bazę danych o różnych poziomach dostępu, w której gromadzone są informacje o wszystkich usługach i korzystających z nich osobach w mieście.

Celem wprowadzenia systemu Continuum of Care było stymulowanie lokalnych społeczności do planowania i koordynowania działań na terytorium większym niż tylko rewir własnej organizacji czy wydziału. W 2010r. w USA funkcjonowało ponad 400 CoC.

Chicago przyjęło swój plan w 2003 roku pod nazwą „Getting Housed, Staying Housed”. Celem było przejście od strategii radzenia sobie z bezdomnością/zarządzania nią do jej realnego kończenia. Zarządzanie bezdomnością oznacza koncentrowanie się na noclegowniach, jadłodajniach i czasowych schroniskach, kończenie bezdomności to docelowe mieszkania wspierane, dostęp do tanich mieszkań otoczonych specjalistycznym wsparciem oraz programy „Najpierw mieszkanie”.

Chicagowska CoC nazywa się „Chicago Alliance to End Homelessness”. Kilka programów członków koalicji, ale nie tylko, jest opisanych niżej. Widać jak zalecenia z planu stają się rzeczywistością: za pieniądze federalne powstają nowe programy mieszkań wspieranych, min. Harvest Commons, noclegownia kryzysowa jest finansowana w całości ze środków prywatnych, wszyscy gromadzą dane we wspólnym systemie i uczestniczą w negocjacjach jego kształtu. Aktualizacje planu powstają na podstawie danych z systemu informacji.

<http://www.allchicago.org/>

HARVEST COMMONS HEARTLAND ALLIANCE I GRACIE'S CAFÉ

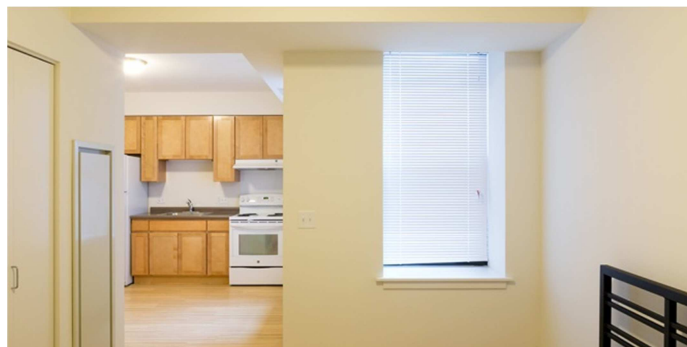
Mieszkania wspierane we wspólnym budynku

<http://www.heartlandhousing.org/property/harvest-commons>

Heartland Alliance to organizacja pozarządowa zajmująca się pozyskiwaniem i zarządzaniem mieszkaniami wynajmowanymi po dostępnych cenach osobom doświadczającym bezdomności i w trudnej sytuacji mieszkaniowej. Punktem wyjścia jest przekonanie, że mieszkanie to prawo, a zapewnienie bezpiecznej sytuacji mieszkaniowej zmienia życie ludzi. Pewność, że ma się miejsce do mieszkania daje stabilność która pozwala na spokojne przemyślenie swojego życia i zastanowienie się co w nim robić. HA prowadzi kilka programów w Chicago udostępniających w sumie około 300 mieszkań, podczas wizyty oglądaliśmy budynek Harvest Commons, w którym znajdują się długoterminowe mieszkania wspierane. Zdaniem przewodnika wizyty to sporo, ale mniej niż potrzeba: można by stale budować i stale by było za mało.

Budynek został przejęty przez organizację na początku lat 2000 bezpośrednio od burmistrza Chicago. Wcześniej był to hotel robotniczy. Został zbudowany w latach 20 XX wieku i był wynajmowany migrantom, którzy masowo przyjeżdżali do Chicago do pracy, której w tym czasie było więcej niż mieszkań. Najem miał zazwyczaj charakter długoterminowy, standard był bardzo niski. W latach 60 zaczęły się problemy z pracą, ludzie wyprowadzali się na przedmieścia. Pokoje zaczęły być wynajmowane na pojedyncze doby, hotel stał się miejscem dość patologicznym z „barem narkotykowym” i zyskał w mieście bardzo złą sławę. W 2000 roku dziennikarka Chicago Journal postanowiła sprawdzić to nocując incognito, jednak po dwóch godzinach o północy przerażona się wyprowadziła i napisała, że było to najstraszniejsze doświadczenie w jej życiu. Pewien radny zaobserwował, jak ktoś kradł mu z domu telewizor i podążając za złodziejem dotarł właśnie do tego hotelu. Postanowił coś z tym zrobić. **Miasto kupiło budynek od właściciela, wyremontowało go, zawiązało partnerstwo z Heartland Alliance i przekazało organizacji budynek za symboliczną kwotę (1 USD) aby prowadziła w nim tzw. *permanent supportive housing services* czyli długoterminowe mieszkania wspierane.** Taka usługa jest finansowana ze środków federalnych w ramach koalicji Continuum of Care.

W budynku na 5piętrach znajduje się 89 tzw. „studio apartments” czyli kawalerek o powierzchni ok. 35m² z aneksem kuchennym i łazienką po około 9 na piętrze w każdej klatce.

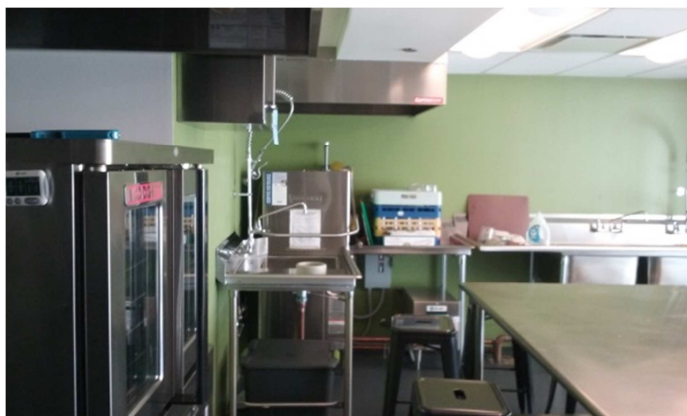


i jedno piętro jest przeznaczone na sale wspólne i terapeutyczne. Kawalerki są wynajmowane osobom indywidualnym bez względu na posiadany (lub nie posiadany) dochód doświadczającym lub zagrożonym bezdomnością. Mieszkańcy są kwalifikowani przez wydział ds. mieszkaniowych samorządu miejskiego, załatwianie formalności trwa do miesiąca. Jeśli mieszkaniowiec posiada dochód przekazuje na konto czynszu do 30% jego wysokości. Jeśli zarabia ponad 31 000 dolarów rocznie traci prawo do dofinansowania czynszu i musi płacić go w całości, nie musi się jednak wyprowadzać. Są dwa rodzaje kontraktów: indywidualna umowa najmu między Heartland Alliance i mieszkańcem oraz umowa o dofinansowaniu do czynszu między Heartland Alliance a Wydziałem Mieszkaniowym Chicago (Housing Authority).



Pobyt jest bezterminowy, a jego kontynuacja zależy wyłącznie od decyzji mieszkańca, poza oczywistymi przypadkami złamania regulaminu obejmującego zasady strictly mieszkaniowe: płacenie umówionej części czynszu, niezakłócanie porządku społecznego/miru domowego itd. Mieszkańcy mogą przyjmować gości, po umówieniu tego można nawet na noc do 14 dni, ważne jest jednak przestrzeganie podstawowych reguł. Celem programu jest zatrzymanie ludzi w mieszkaniach dlatego eksmisje zdarzają się bardzo rzadko. Część mieszkań jest przeznaczonych dla kobiet opuszczających instytucje peni-

tencjarne, które uczestniczą w specjalistycznym programie współpracującej organizacji pozarządowej. Dla ich potrzeb zatrudniani są specjaliści. Mieszkańcy mają od 18 do 60 lat, zdarzają się starsi. Powodów bezdomności jest 89 – tyle ilu mieszkańców. Usługa nie jest najlepsza dla osób bezdomnych chronicznie z zaburzeniami psychicznymi, dlatego mało ich wśród mieszkańców. Mieszkańcy raczej nie są zatrudniani do wykonywania prac na terenie placówki. Mogą uczestniczyć w zajęciach np. kulinarnych. Mają świetnie wyposażoną kuchnię oraz dietetyczkę, która prowadzi zajęcia.

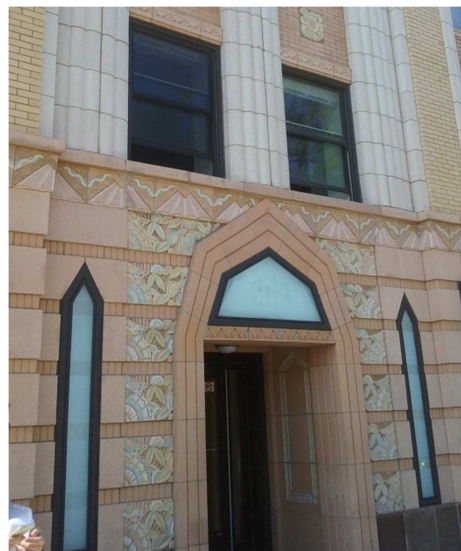


W budynku pracuje zespół wspierający min. case workerów/pracowników socjalnych, pielęgniarkę, dietetyka, ogrodnika oraz personel techniczny mieszkaniowy. Większość specjalistów jest dostępnych na miejscu – mieszkańcy nie muszą daleko chodzić, żeby się z nimi spotkać. W pracy terapeutycznej obowiązuje model relacyjny, oparty na budowaniu współpracy i motywowaniu do działań a nie transakcyjny według zasady „coś za coś” np. mieszkanie za postęp w terapii. Ważna jest reedukacja szkód. Ciężko oszacować jaki jest wymiar zatrudnienia ponieważ wielu pracowników pracuje w kilku placówkach organizacji ale pewnie pełnych etatów w sumie jest 5 ale są one dzielone między około 25 różnych specjalistów. Personel wspierający jest obecny w dni robocze w godzinach 7-15, w weekendy jest ochrona oraz czasem jeden pracownik wspierający.

Budynek jest utrzymywany z dotacji federalnej oraz darowizn od osób prywatnych i firm – prowadzący określił to jako „creative founding scheme” co uzupełnia istotnie dotację federalną. Organizacja prowadzi program badawczy, w ramach którego analizowane są min. losy mieszkańców, oceniana jest efektywność i proponowane nowe/lepsze rozwiązania/poprawki. Placówka zaczęła przyjmować mieszkańców mniej więcej dwa lata temu, jej efektywność będzie można ocenić za mniej więcej pięć lat.

Budynek jest zabytkowy, fasada jest pokryta terakotą ułożoną w klasycznym chicagowskim stylu Art Deco, w związku z tym podczas remontów są przestrzegane prze-

pisy dotyczące konserwacji zabytków. Budynek jest ekologiczny: na dachu znajdują się panele słoneczne, okna zostały wymienione na podwójne, w ziemi pompy termiczne oraz zbiorniki z wodą gromadzące deszczówkę wykorzystywaną później do różnych celów. W każdym pokoju znajdują się termostaty, aby mieszkańcy wiedzieli ile prądu zużywają i co pochłania go najwięcej, mimo tego, że za niego nie płacą, ponieważ ich czynsz nie zależy od zużycia mediów.



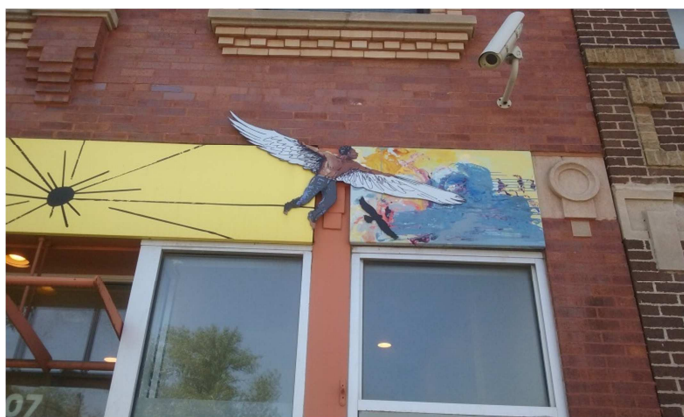
Ogród jest bardzo ważny. Mieszkańcy pomagają w utrzymaniu, mogą korzystać z produktów a to co zostanie przekazują innym mieszkańcom lub potrzebującym. Wspólnie planują co w nim posadzić: „planujemy w środku zimy, gdy każdy myśli już tylko o wiośnie”. Robią to na dużej kartce, sporo negocjują, nazywa się to: „collaborative participatory garden planning”. Doświadczenia programu dowodzą, że wbrew pozorom ludzie (uważa się, że Amerykanie jedzą za dużo fast food i produktów wysoko przetworzonych) jeśli tylko mają możliwość, są zainteresowani różnymi warzywami. Kiedyś hodowali kury, ale nie znosiły jajek więc zostały wysłane na wieś, żeby nabrały chęci, wkrótce spodziewają się ich z powrotem.

W budynku działa kawiarenka Gracie's Coffee prowadzona przez organizację St. Leonard specjalizującą się w programach dla opuszczających instytucje penitencjarne. Kawiarnia prowadzi program szkoleniowy i staże, współpracuje z HA pozyskując mieszkania i przełamując chicagowską tradycję wspierania tej grupy klientów w zamkniętych instytucjach. Współpracują z organizacją „Intelligentsia Coffee” zajmującą się min. produkcją kawy, która szkoli ich pracowników. Prowadzący 20 lat pracował w różnych restauracjach i mówi, że w swojej własnej nie zatrudniłby innych pracowników niż tutejsi. Są świetnie wyszkoleni i zmotywowani do pracy. A kawa pyszna.

LA CASA NORTE: MIESZKANIA WSPIERANE DLA MŁODZIEŻY

<http://www.lacasanorte.org/what-we-do/>

Organizacja prowadzi kilka programów adresowanych głównie do osób młodych i rodzin zagrożonych bądź doświadczających bezdomności. Pracownicy porozumiewają się w języku angielskim i hiszpańskim dzięki czemu mogą udzielać pomocy również hiszpańskojęzycznym klientom, choć nie ograniczają swojej oferty tylko do nich. W organizacji uważa się, że jeśli pracuje się wspólnie, okazuje się empatię, kulturu wzajemny szacunek, zapewnia dostęp do niezbędnych zasobów i możliwości, oraz równe szanse to w efekcie ludzie uzyskują siłę do zmiany w sobie, rodzinie i społeczności.

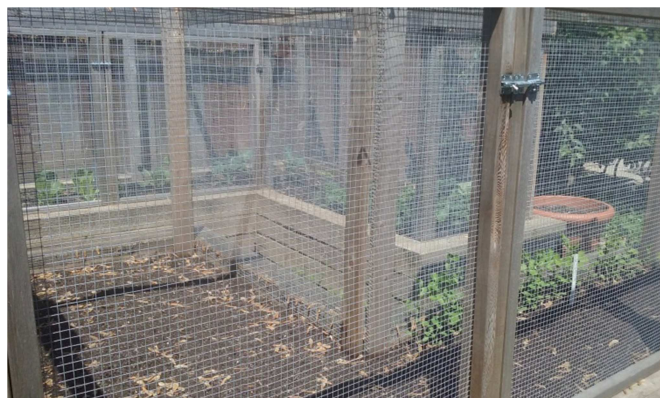


Odwiedziliśmy placówkę dla 16 młodych mężczyzn (również osób identyfikujących się jako mężczyźni) w wieku od 16 do 24 lat, która prowadzi program mieszkań wspieranych opartych o zasady „Najpierw mieszkanie” min. redukcję szkód w leczeniu uzależnień. Młodzież miewa problemy z marihuaną i alkoholem. Pracownicy są dostępni 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu. W placówce można przebywać od miesiąca do dwóch lat, ale nie dłużej niż do ukończenia 24 rż.

Mieszkańcy mają swoje indywidualne pokoje – malutkie: łóżko na antresoli, komoda, szafa i biurczko – zlokalizowane na górnych piętrach budynku. Na każdym piętrze znajdują się po dwie wspólne łazienki. W piwnicy znajduje się świetlica z tv, urządzeniami z siłowni, stołem pingpongowym itd. Na parterze znajduje się kuchnia z jadalnią (zasady korzystania są ustalone w regulaminie określającym w jakich godzinach do jakich celów kuchnia może być wykorzystywana), pokoje pracowników socjalnych i case workerów, pokój zebrania oraz ogród, w którym od niedawna hodowane są podstawowe warzywa.

Ogrodem opiekują się mieszkańcy i jest to ważny element programu terapeutycznego oraz źródło zaopatrzenia w zdrowe produkty roślinne. Mieszkańcy uczą się

zasad zdrowego żywienia, które będą mogli wykorzystać po opuszczeniu placówki. Na prowadzenie ogrodu organizacja uzyskuje dodatkowe dofinansowanie. Dużym sukcesem był żywieniowy teatrzyk kukiełkowy, którego przedstawienia mieszkańcy pokazywali w przedszkolach.



Celem programu jest wprowadzenie do życia uczestników większej stabilności, której poziom jest uzależniany od analizy ich możliwości. W przypadku niektórych osób celem jest powrót do rodziny, czasem uzyskanie własnego wynajmowanego po dostępnym czynszu mieszkania – również z kolegami/koleżankami ze względu na bardzo wysokie ceny najmu w mieście. Dla każdego uczestnika przygotowywany jest indywidualny plan działania. Początkiem jest wspólne zastanowienie się nad tym w jakim punkcie w życiu uczestnik chciałby/mógłby się znaleźć za dwa lata. Plany obejmują zazwyczaj dużo edukacji, szkoleń zawodowych i przygotowania do pracy oraz zatrudnienie. Część mieszkańców jest kierowanych przez Juvenile Detention Centres (instytucja penitencjarna dla młodzieży), placówka współpracuje z kuratorami.

W placówce prowadzone są różne szkolenia min. higieny osobistej, gospodarowania pieniędzmi, gotowania, spędzania czasu wolnego, ogrodnictwa, zachowań seksualnych oraz pilotażowy program przygotowania do amerykańskiej matury (GED). Działa komitet/samorząd mieszkańców.

Większość mieszkańców pracuje lub uczy się - warunkiem pobytu jest prowadzenie tzw. aktywności produktywnej, co dla większości oznacza naukę lub pracę. Na początku pobytu mieszkańcy mają 90 dni na rozpoczęcie tych działań. Uczestniczą w obowiązkach domowych typu gotowanie, sprzątanie. Stosowany jest system punktowy negatywny – za niewywiązywanie się z zadań można dostać punkty ujemne, których koncentracja powoduje konieczność rozmowy z opiekunem i rozważenie, czy akurat ta placówka jest dla mieszkańca najlepszym miejscem. Możliwe jest skierowanie do innego.

Placówka jest finansowana ze środków federalnych uzupełnianych o darowizny od osób prywatnych i firm. Mieszkańcy nie muszą partycypować w kosztach pobytu.

Uczestniczy w systemie Continuum of Care zarządzanym przez koalicję All Chicago, min. w negocjacjach dotyczących centralnego systemu skierowań dbając o to, aby system obejmował kryteria pozwalające na udzielanie pomocy klientom trafiającym do placówki. Obecnie placówka prowadzi swoje listy oczekujących, w przyszłości na się to zmienić – mieszkańcy będą kierowani poprzez centralny system. Mógłby on narzucić zewnętrzne kryteria dotyczące np. wieku mieszkańców, dlatego udział w negocjacjach jest ważny.

Ważnym elementem pracy placówki jest współpraca z sąsiadami. Obok znajdują się domy prywatne, placówki dla osób bezdomnych zwyczajowo nie są postrzegane jako dobre sąsiedztwo. Pracownicy starają się szybko reagować na skargi sąsiadów np. na palenie na ulicy, głośne zachowanie itd.

Placówka jest związana do prowadzenia tzw. „after care” czyli pomocy następczej i monitorowania losów mieszkańców po opuszczeniu jej murów przez co najmniej sześć miesięcy. Starają się to robić ustalając dane kontaktowe w chwili opuszczania placówki, chociaż to nie zawsze działa ponieważ dane się zmieniają. Jednak doświadczenia kierowniczkii zespołu terapeutycznego wskazują, że byli mieszkańcy sami starają się pozostać w kontakcie. Niektórzy nawet cztery lata po opuszczeniu.

Czego brakuje w pracy placówki? Więcej możliwości dla mieszkańców po opuszczeniu programu. Zdarzało się, że ze względu na regulacje federalne związane z finansowaniem działalności, ludzie przebywający w innych programach mieszkaniowych aby dostać się do La Casa Norte musieli się z nich wyprowadzić, znaleźć się na ulicy i dopiero wtedy starać się o przyjęcie. Pracownicy zawsze szczerze przedstawiają mieszkańcom możliwości i ograniczenia formalne.

INSPIRATION KITCHENS: RESTAURACJA I SZKOLENIA ZAWODOWE

<http://www.inspirationkitchens.org/>

Inspiration Kitchens to program organizacji pozarządowej Inspiration Corporation. Prowadzi 13 tygodniowe szkolenia zawodowe dla osób bezdomnych/bezrobotnych/w kryzysie przygotowujące do pracy w restauracjach. Szkolenie rozpoczyna się od wykładów (4 tyg.) oraz 9 tyg. stażu w jednej z dwóch restauracji. Dzięki pośrednictwu pracy absolwenci szybko znajdują zatrudnienie. Bardzo często wracają do Inspiration Kitchens jako wolontariusze pomagający szkolić następnych uczestników. Z organizacją związanych jest około 1500 wolontariuszy rocznie.



Podczas wizyty studyjnej zostaliśmy oprowadzeni po placówce – restauracji, mogliśmy obejrzeć jej zaplecze, posłuchać historii, porozmawiać ze stażystami oraz zjeść posiłek. Restauracja jest wspaniale wyposażona, nowoczesna i przestronna. Naszym przewodnikiem była Valerie, związana z placówką od wielu lat. Codziennie wolontarystycznie przychodzi do pracy aby uczyć kolejnych stażystów. Uważa, że to miejsce jest niesamowite, że prowadzi ludzi do prawdziwej zmiany.

Inspiration Corporation prowadzi także program docelowych mieszkań wspieranych współfinansowany ze środków federalnych – w sumie 142 „units”. W 2013r. kupili budynek, w którym znajdują się większe mieszkania przeznaczone dla rodzin. Wszystkie mieszkania/pokoje są samodzielne to znaczy jedno jest zajmowane tylko przez jedną osobę lub rodzinę. Mieszkańcy otrzymują dofinansowanie do czynszu.

Organizacja uczestniczy w miejskim systemie informacji o bezdomności (HMIS), w ramach którego może dysponować danymi swoich klientów oraz klientów innych programów pomocowych w mieście. System pomaga “poprawić system pomocy, zwiększyć rozumienie bezdomności, i ocenić efektywność pomocy w oferowanej w Chicago”.

POLISH AMERICAN ASSOCIATION – ZRZESZENIE POLSKO-AMERYKAŃSKIE

<http://www.polish.org/pl/home/o-nas>

Organizacja została założona w 1922 roku. W Chicago mieszka dużo Polaków. Nie wszystkim się udaje. Stowarzyszenie kieruje swoją ofertą do osób bezdomnych. Wiele z nich przebywa w mieście od kilkunastu lat. Wszyscy pracownicy mówią po polsku, jest to język komunikacji w zrzeszeniu. Wśród wielu usług na terenie placówki znajduje się dzienne centrum pobytu dla mężczyzn, w którym mogą przebywać, uczestniczyć w szkoleniach zawodowych i uzupełniać edukację. Na co dzień zajmują się gotowaniem (przepyszny krupnik i placki

ziemniaczane), sprzątaniami i załatwianiem swoich spraw. Na noc są przewożeni do jednego ze schronisk. Jeden z użytkowników przygotowuje się właśnie do egzaminu dla obywatela. Od wielu lat posiada zieloną kartę, zdanie egzaminu jest warunkiem uzyskania obywatelstwa.

Na miejscu prowadzony jest program leczenia uzależnień prowadzony przez wykwalifikowanych terapeutów. Problemy związane z uzależnieniem są bardzo głębokie. Kiedyś stowarzyszenie dysponowało docelowymi mieszkaniem wspieranymi finansowanymi ze środków federalnych.



Placówka prowadzi program outreach, w ramach którego wykwalifikowana psycholog – od roku w US – odwiedza miejsca przebywania bezdomnych Polaków w przestrzeni publicznej. W odróżnieniu od swoich lokalnych kolegów pracuje sama, czym budzi podziw.

Pracownicy prowadzą także działania prewencyjne zapobiegające eksmisjom – doradztwo socjalne i finansowe. Wszystkie formy pomocy i działalność Zrzeszenia jest opisana w języku polskim na stronie internetowej.

PACIFIC GARDEN MISSION: NOCLEGOWNIA I DZIENNE CENTRUM

<http://www.pgm.org/>

Ogromny budynek noclegowni/dziennego centrum został zaprojektowany i zbudowany od początku z myślą o takim przeznaczeniu. Został oddany do użytku w 2007 roku. Jest energooszczędny (panele słoneczne na dachu, ogrzewanie) i nowoczesny. Jest przestronny, czysty, schludny i solidny. Zlokalizowany w pobliżu centrum miasta. Wcześniej Misja prowadziła działalność w ścisłym centrum, jednak ze względu na procesy gentryfikacyjne oraz potrzebę posiadania większego budynku przeniosła się do aktualnej lokalizacji.



Na powierzchni 14 tysięcy metrów kwadratowych na trzech kondygnacjach znajdują się:

- Parter: sale dzienne (audytorium 600 miejsc, świetlica, jadalnia 600 miejsc) oraz wewnątrz ogródek, kaplica, biblioteka dla mężczyzn, biblioteka dla kobiet, poradnia zdrowia, szklarnia
- Piętro: sale noclegowe wyposażone w łóżka piętrowe dla mężczyzn (750m²) i dla kobiet (220m²) wraz z prysznicami i pomieszczeniem odkażającym odzież i pościel poprzez wysoką temperaturę, pomieszczenia socjalne (dla dzieci, do pracy, pracowników socjalnych)
- Piwnica: pomieszczenia techniczne min. pralnia/suszarnia, magazyn odzieży damskiej i męskiej, galeria pamiątek, pokój fryzjerski dla kobiet, pokój fryzjerski dla mężczyzn.



Każdej nocy w Misji łóżko może dostać 750 mężczyzn i 200 kobiet/dzieci, średnio każdej nocy w roku zajętych jest 883 miejsc, wydawanych jest średnio ponad 2000 posiłków. Aby zostać przyjętym na noc trzeba się zgłosić do godziny 19. Pobyt rozpoczyna się udziałem w modlitwie i śpiewach Gospel, co jest obowiązkowe i jest warunkiem otrzymania posiłku i noclegu (innych warunków nie ma). Następnie podawany jest posiłek, po którym nocujący udają się do sali noclegowej dla kobiet lub dla mężczyzn, w której otrzymują wieszak na odzież wraz z numerem przydzielonego łóżka. W sali męskiej łóżka nie są przydzielane na stałe, co noc dostaje się inne. Pościel

jest codziennie prana i sterylizowana. Do łóżek przypisane są zamykane szafki dla każdego użytkownika. Przed zajęciem łóżka wszyscy udają się obowiązkowo pod prysznic, **odzież można oddać do pomieszczenia sterylizującego, w którym zabijane są insekty poprzez działanie wysokiej temperatury powietrza.** Jeśli chętnych jest więcej niż miejsc na łóżkach, rozkładane są materace w korytarzach.

Sale z łóżkami są ogromne, łóżka stoją w rzędach, przejścia między nimi są jednak dość szerokie (1,5 do 2 metrów). Ściana zewnętrzna to w całości okna, więc jest dość przejrzyste. Ze względu na zwiększone zapotrzebowanie w zeszłym roku w sali męskiej wprowadzono łóżka trzypiętrowe. Wyższe łóżka przeznaczone są dla ludzi młodszych lub sprawniejszych. Dzieci do 7 lat towarzyszą rodzicom, jeśli w placówce są obydwój rodzice to od 7 roku życia dzieci przebywają z rodzicem tej samej płci, wcześniej z matkami. W placówce nie ma oddzielnych pomieszczeń dla rodzin.

Sale noclegowe trzeba opuścić rano. Dzień można spędzić w pomieszczeniach dziennych min. audytorium, świetlicy, jadalni, ogrodzie lub w mieście. Warunkiem ponownego przyjęcia jest zgłoszenie się do godziny 19.

Misja zatrudnia zewnętrzną firmę ochroniarską oraz pracowników zajmujących się przyjmowaniem i organizowaniem jej pracy. Większość prac „domowych” takich jak sprzątanie, gotowanie jest wykonywanych przez mieszkańców w ramach zadośćuczynienia za dary, które w placówce otrzymują.

Jedno skrzydło budynku na parterze zajmuje przychodnia lekarska, w której oprócz kilku zatrudnionych pracowników pracują lekarze wolontariusze. Przygodnia jest świetnie wyposażona, może zajmować się ludźmi z cukrzycą, uzależnieniami (sporo 50-60 latków z problemem długotrwałego uzależnienia od alkoholu i 20-30 latków uzależnionych od narkotyków, głównie kokainy) chorobami terminalnymi, AIDS ale także przeziębieniami. Korzystanie z pomocy medycznej jest bezpłatne.



Placówka ma charakter religijny i opiera się na przekonaniu, że wiara w Boga uleczą i pomaga ludziom w przezwyciężeniu kryzysu. Użytkownicy mogą uczestniczyć w programie biblijnym dla kobiet lub mężczyzn, który jest formą bardziej stałego zaangażowania w pracę placówki. Jest możliwość przystąpienia do kursu przygotowującego do zdania odpowiednika polskiej matury oraz szkoleń zawodowych. Wszystkie kursy opierają się o Biblię.

Działalność placówki jest w całości finansowana z darowizn od osób prywatnych i firm. Misja celowo nie pobiera finansowania z budżetu federalnego chcąc zachować niezależność w decydowaniu o sposobie pomocy oraz przyjmowaniu dla placówki: „Nie przyjmujemy żadnego finansowania od samorządu lokalnego, stanowego ani federalnego ponieważ wierzymy, że tylko Jezus Chrystus jest rozwiązaniem problemów życiowych”. Korzystanie z budżetu federalnego oznacza konieczność dostosowania się do wielu regulacji. Misja uczestniczy jednak w miejskim systemie wymiany informacji i skierowań do placówek udzielających wsparcia z tytułu bezdomności. Wprowadza do systemu dane o swoich mieszkańcach, i może sprawdzić historię korzystania z pomocy wprowadzoną przez inne instytucje.

NAJPIERW MIESZKANIE RZECZNICTWO OPARTE O DOWODY



ISBN: 978-83-63558-04-8

Wydawca: Fundacja Ius Medicinae

Opracowanie: Julia Wygnańska

Projekt graficzny: www.ewa-bj.pl

Publikacja powstała w ramach projektu „Najpierw mieszkanie – rzecznictwo oparte o dowody” realizowanego przez Fundację Ius Medicinae w Programie Obywatele dla Demokracji finansowanym ze środków EOG.

www.czynajpierwmieszkanie.pl, czynajpierwmieszkanie@gmail.com